P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, ŚRODA 8-GO GRUDNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 337

MIN. DELBOS OPUŚCIŁ POLSKĘ

udając się do Rumunii. — Przygotowania do zawarcia nowego paktu zachodniego. — Bukareszt o wyniku rozmów min. Becka z Delbosem

Kraków, 7 grudnia

W poniedziałek o północy przybyli pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Krakowa **pp. ministrowie Ivon Delbos i Józef Beck, ambasadorowie Noel i Łukasiewicz, wyżsi urzędnicy ministerialni oraz grupa dziennikarzy francuskich i polskich.**

Dziś rano o godz. 9.20 p. minister Delbos udał się na **zwiedzenie zabytków Krakowa i oprowadzany przez hr. Ksawerego Pusłowskiego zwiedził kościół Mariacki, Bibliotekę Jagiellońską i inne zabytki.**

O godz. 10 rano pp. minister Delbos i minister Beck przybyli na **dziedziniec Wawelski,** gdzie oczekiwali ich pp. wojewoda dr. Tymiński, gen. Łuczyński, prezydent miasta dr. Kaplicki, starosta grodzki Wolaniecki i inni przedstawiciele władz oraz kompania honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestra.

Przy dźwiękach Marsylianki p. minister Delbos odebrał raport kompanii honorowej po czym zstąpił **do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego złożył piękny wieniec ze storczyków, przybrany trójkolorową szarfą z napisem w języku francuskim.**

Po uroczystym akcie w krypcie p. minister Delbos zwiedził Katedrę Wawelską i komnaty królewskie wykazując wielkie zainteresowanie dla bezcennych zabytków i pamiątek historycznych.

Następnie p. minister Delbos powrócił do hotelu, a o godz. 11.50 żegnany na dworcu przez p. ministra Becka i przedstawicieli władz miejscowych, wyjechał do Bukaresztu.

Kraków, 7 grudnia.

(PAT) Bawiący w Krakowie p. minister spraw zagr. Józef Beck dzisiaj w godzinach popołudniowych opuszcza Kraków, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Czerniowce, 7 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 23 minister spr. zagranicznych Delbos przejechał granicę polsko-rumuńską. Na dworcu w Czerniowcach min. Delbos został powitany przez przedstawicieli władz. Min. Delbos w rozmowie z konsulem generalnym R. P. w Czerniowcach Uzdowskim oświadczył, że jest zachwycony pobytem w Polsce, który pozostanie mu na zawsze w pamięci.

Bukareszt, 7 grudnia.

(PAT) „Dreptatea", organ oficjalny partii narodowo - chłopskiej, zamieszcza dziś komunikat, w którym donosi, iż na posiedzeniu zarządu partii uchwalono, że żaden z jej członków nie weźmie udziału w uroczystościach i przyjęciach na cześć min. Delbosa.

Komunikat podaje, że uchwała powyższa została powzięta z powodów, które nie mogą być ujawnione.

Paryż, 7 grudnia.

(PAT) Prasa francuska przynosi dziś w zakończeniu wizyty min. Delbosa ogólny bilans rozmów w Warszawie. Komentarze prasy są jednomyślne, jeśli chodzi o konkretne wyniki tych rozmów, w których wszystkie dzienniki widzą przede wszystkim wzmocnienie sojuszu polsko - francuskiego i całkowite wyjaśnienie atmosfery stosunków między obu krajami.

„Petit Parisien" i szereg dzienników zaznacza, iż oba kraje, mimo sojuszu i pełnej zaufania współpracy, zachowują pewne odrębności koncepcji w dziedzinie ogólnych zasad dyplomatycznych np. w stosunku do Ligi Narodów i zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Inna grupa dzienników wyraża, że i w tej dziedzinie ściśle taktycznej nastąpiło zbliżenie poglądów między Polską i Francją, a to dzięki realizmowi min. Delbosa.

Bukareszt, 7 grudnia.

(PAT) Prasa rumuńska śledzi w dalszym ciągu z dużym zainteresowaniem przebieg wizyty min. Delbosa, podkreślając jednogłośnie, że przyczyniła się ona do zacieśnienia stosunków francusko-polskich.

„Adeverul" podkreśla, że wyniki rozmów min. Becka z min. Delbosem dowiodły raz jeszcze trwałości sojuszu polsko-francuskiego.

„Porunca Vremi" pisze, iż rozmowy w Warszawie dotyczyły nietylko spraw polsko-francuskich, lecz również zagadnień ogólno-europejskich. Wizyta min. Delbosa jest najlepszym dowodem żywotności sojuszu polsko - francuskiego. Polska odegra decydującą rolę w przyszłych rokowaniach o pakt zachodni. Układ ten nie może dojść do skutku bez udziału Polski.

WALKI NA ULICACH NANKINU

Marsz. Czang-Kai-Szek opuścił stolicę samolotem. — Chińczycy organizują nową potężną linię obronną w prowincji Szansi

TOKIO, 7 grudnia.

(PAT) Agencja Domei donosi:

Wojska japońskie, po zajęciu wszystkich ważnych punktów strategicznych na przedmieściach Nankinu, przystąpiły dziś rano

DO GENERALNEGO ATAKU.

Całe miasto spowite jest gęstymi kłębami dymu. Walki toczą się na ulicach miasta. Całkowite zajęcie miasta w najbliższych godzinach przez Japończyków nie ulega już żadnej wątpliwości.

NANKIN, 7 grudnia.

(PAT) Marsz. Czang-Kai-Szek z małżonką, kilkoma generałami i doradcą Australijczykiem odleciał samolotem z Nankinu. Samoloty japońskie wszczęły pościg. Samolot marsz. Czang-Kai-Szeka zdołał oddalić się.

W Nankinie zapewniają, iż Japończycy nie wiedzieli, że w samolocie znajduje się marsz. Czang-Kai-Szek, albowiem nigdy nie zaniechaliby pościgu.

Silny oddział chiński ma pozostać w Nankinie i bronić się do ostatniej możliwości.

PEKIN, 7 grudnia.

(PAT) Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że Chińczycy wznoszą obecnie potężną linię obronną na prawym brzegu rzeki Żółtej, od Tungkuan w prowincji Szansi do m. Kuansien (60 mil w głąb prowincji Szantung). Długość linii obronnej będzie wynosiła około 250 mil, i ma być obsadzona przez 22 dywizje. Wedle pogłosek, Chińczycy ponownie zajęli m. Pingyao (55 mil na poł. zachód od Tayuanu).

TOKIO, 7 grudnia.

(PAT) Agencja Domei komunikuje:

Marsz. Czang-Kai-Szek nie zamierza nawiązać rozmów z Japonią, nawet po upadku Nankinu.

„Yomiuri Szimbun" wskazuje, że po zajęciu Szanghaju i zdobyciu Nankinu, nastąpi początek ostatniego etapu działań wojennych. Wedle pisma, Japonia nie powinna wstrzymywać działań wojennych, dopóki przewódcy Kuomintangu przebywają w Hankou lub w Czangsza. Japończycy winni nacierać nie tylko na Kiukiang i Nanczang, lecz również na Hankou i Czangsza, aby osaczyć antyjapońskich przewódców Kuomintangu, lub zmusić ich do wycofania się do odległych prowincyj Seczuan i Kweiczao oraz Yunnan.

Marsz. Czang-Kai-Szek zamierza kontynuować opór, żywiąc nadzieję na pomoc z zewnątrz. Pismo przewiduje, że po upadku Nankinu marsz. Czang-Kai-Szek zgromadzi swe wojska w prowincji Hunan, skąd przewiezie je do prowincyj Kuantung i Kwangsi, gdzie zamierza założyć bazy operacyjne. Liczy przy tym, że będzie mógł otrzymać od Anglii uzupełnienie broni i amunicji przez Hongkong oraz pomoc francuską przez Indochiny.

* * *

HANKOU, 7 grudnia.

(PAT) Potwierdza się wiadomość, że marszałek Czang-Kai-Szek opuścił Nankin. Jak słychać, udaje się on do Nanczang, stolicy prowincji Kiangsi.

* * *

SZANGHAJ, 7 grudnia.

(PAT) W dniu wczorajszym japońska policja konsularna wkroczyła ponownie na międzynarodowe terytorium, gdzie zaaresztowała pewnego koreańczyka.

Aresztowanie terorystów we Lwowie

którzy chcieli dokonać zamachu na żydowski dom akademicki

Lwów, 7 grudnia.

Policja zatrzymała wczoraj w tramwaju niejakiego Stanisława Mielnika, który miał w teczce dwa rewolwery i flaszki z chemikaliami. Zapytany o pochodzenie tych rzeczy aresztowany zeznał, że otrzymał je od jednego z kolporterów radykalno - narodowego pisma.

Mielnik podał następnie nazwiska ludzi, którzy wydali mu dyspozycje co do użycia znalezionej u niego broni. Na zasadzie tych zeznań aresztowano 12 osób.

Dalej ustalono, że materiały, znalezione w teczce Mielnika, miały posłużyć do szeregu zamachów terorystycznych przeciwko Żydom. Między innymi miał być dokonany zamach na żydowski dom akademicki.

Polska delegacja wojskowa

wyjeżdża do Włoch. — Delegacja będzie przyjęta przez najwyższe czynniki państwowe

Rzym, 7 grudnia

(Pat) Dnia 13 bm. przybędzie do Włoch polska delegacja wojskowa i legionowa w następującym składzie: gen. Bolesław Wieniawa - Długoszowski, gen. Mieczysław Boruta Śpiechowicz, senator płk. Jan Jagrym-Maleszewski, poseł Władysław Starzak, płk. dypl. Kazimierz Janicki, ppłk. prof. Antoni Jakubski, mjr. Jan Jaxa-Axentowicz.

Przyjazd delegacji polskiej będzie odpowiedzią na wizytę kombatantów włoskich, którzy w roku ubiegłym z gen. Coselscho na czele bawili w Polsce i przywieźli ze sobą ziemię z Palatynu na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Delegacja polska zatrzyma się po drodze w Trieście, Gorycji i Florencji. W Rzymie przyjęta będzie przez najwyższych dostojników państwa. Program pobytu w Rzymie przewiduje m. in. uroczyste odsłonięcie popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego dłuta Henryka Kuny.

Nowy „spisek" wykryto w Gruzji

mający na celu obalenie reżimu sowieckiego. — Masowe aresztowania „dywersantów"

Moskwa, 7 grudnia.

(PAT) Organa komisariatu spraw wewn. wykryły w Gruzji „kontrrewolucyjną dywersyjno - szkodniczą organizację szpiegowsko - powstańczą", która działając w systemie ludowego komisariatu rolnictwa Gruzji, **dążyła do obalenia reżimu sowieckiego w drodze gwałtu, do oderwania Gruzji od Z.S.R.R. i utworzenia reżimu sowieckiego w drodze niezależnego burżuazyjnego państwa gruzińskiego pod protektoratem jednego z państw obcych.**

W celu zrealizowania tych zadań, organizacja uprawiała akcję dywersyjno-szkodniczą w dziedzinie hodowlanej, dążąc do gospodarczego osłabienia kraju i wywołania niezadowolenia ludności z władzy sowieckiej i przygotowania warunków dla zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć w momencie zaatakowania Z.S.R.R. przez jedno z państw obcych. Organizacja ta poczęła się tworzyć w r. 1925 i ostatecznie skrystalizowała się w r. 1927. 9-ciu członków tej organizacji — funkcjonariuszów ludowego komisariatu Sowieckiej Gruzji, aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nazwiska aresztowanych brzmią: Marscharaszwili, Basilia, Kubidze, Kordzachije, Kagarlickij, Szengelia, Szanidze, Kiknadze, Chocheli. Data rozprawy sądowej nie została jeszcze wyznaczona.



Walka z depresją gospodarczą w Ameryce

Powrót Roosevelta do Waszyngtonu. — Czy nowe metody dla ożywienia handlu i przemysłu?

Waszyngton, 7 grudnia

(Pat) Sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace wygłosił przemówienie przez radio, w którym nawoływał całą ludność do szczerej współpracy w dziale zwalczania ujawniającej się ostatnio depresji w życiu gospodarczym.

Walka ta ma się odbywać na podstawie następujących 7 punktów: 1) odbudowa ruchu budowlanego. 2) rewizja systemu podatkowego pod kątem widzenia usunięcia niesprawiedliwości, ale utrzymania wpływów. 3) utrzymanie siły nabywczej rolników. 4) utrzymanie siły nabywczej sfer pracowniczych przez opracowanie wyraźnego programu w tej dziedzinie. 5) zapewnienie obfitości taniego kredytu przez zdrowy rynek pieniężny. 6) zapewnienie dopływu kapitałów publicznych na wypadek, gdyby mobilizacja kapitałów prywatnych odbywała się w zbyt wolnym tempie. 7) kontynuowanie dzieła ożywienia handlu światowego w drodze zawierania dwustronnych traktatów handlowych.

Waszyngton, 7 grudnia

(Pat) W chwili swego powrotu do Waszyngtonu prezydent Roosevelt znalazł nowy element w strategii polityki wewnętrznej. Niedawno bowiem odbyło się zebranie senatorów, reprezentujących konserwatywne skrzydła obu partyj tradycyjnych tj. demokratów i republikanów, celem określenia stanowiska, jakie zajmą w najbliższych tygodniach. Jak się zdaje, przewódcą tej grupy będzie Lewis Douglas, b. dyrektor budżetu w początkach New Deal i zwolennik ortodoksyjnej polityki finansowej i ekonomicznej.

Nie wchodząc w rozważanie specjalnych zagadnień partyjnych, zebrani senatorowie postanowili dążyć do realizacji światopoglądu konserwatywnego. Zdaniem niektórych obserwatorów polityki amerykańskiej, sojusz ten konserwatystów republikańskich i demokratycznych przepowiada zmianę obecnych dyscyplin i nowe wyrównanie sił politycznych. Przyczyn tej manifestacji należy szukać w nieufności pewnych kół wobec polityki prezydenta Roosevelta, pomimo nowej tendencji jego do współpracy z przedsiębiorstwami prywatnymi.

W Ameryce obawiają się, że w razie gdyby kryzys gospodarczy miał trwać nadal, prezydent Roosevelt będzie się starał wrócić do dawnej polityki i nadać życiu gospodarczemu nowy impuls przez wzmocnienie akcji rządowej. Obawiając się więc powrotu New Deal senatorowie konserwatywni przygotowują się do zdecydowanego oporu, tym więcej, że czują poparcie kół handlowych i finansowych

Przedłużenie pomocy dla chorych

pracowników umysłowych i robotników

WARSZAWA, 7 grudnia.

(PAT) Pracownicy umysłowi, którzy przebyli w ubezpieczeniu emerytalnym przynajmniej 60 miesięcy składkowych (po 1 styczeń 1928) i robotnicy — 200 tygodni składkowych (po 1 styczeń 1934) nabywają po wyczerpaniu 26 tygodniowego okresu zasiłkowego i leczenia w ubezpieczalni prawo do dalszej pomocy leczniczej na koszt zakładu ubezpieczeń społecznych, niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, jeżeli są nadal chorzy na tę samą chorobę, dalszej pomocy leczniczej w tej samej chorobie na rachunek ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych i robotników udziela ubezpieczalnia społeczna dopóty, dopóki jest ta pomoc konieczna.

Podziękowanie Pana Prezydenta

Warszawa, 7 grudnia.

(PAT) Z polecenia Pana Prezydenta szef kancelarii cywilnej ma zaszczyt niniejszym podziękować wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły względnie nadesłały Panu Prezydentowi życzenia z okazji 70-ej rocznicy Jego urodzin.

Amb. Raczyński u min. Edena

Londyn, 7 grudnia

(PAT) **Min. Eden przyjął dzisiaj w południe amb. Raczyńskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat aktualnych zagadnień sytuacji międzynarodowej.**

Węgierski min. wojny jedzie do Rzymu

Budapeszt, 7 grudnia.

(PAT) Minister wojny Roeder uda się w dniu 11 b. m. oficjalnie do Rzymu, celem rewizytowania włoskiego podsekretarza stanu min. wojny Parianiego, który był na Węgrzech podczas manewrów jesiennych. Min. Roeder powróci do Budapesztu przed świętami.

Nie będziemy sprowadzać ryb z Rosji

Warszawa, 7 grudnia

W roku bieżącym po raz pierwszy od szeregu lat cakowite zaopatrzenie rynku spożywczego na ryby w okresie wzmożonych zakupów świątecznych ma być pokryte całkowicie z połowów polskich. Zaniechane ma być natomiast sprowadzenie ryb z Rosji Sowieckiej, a to ze względu na brak umowy handlowej.

Z[illegible]zemia i ludzie

Japonia tworzy Imperium

Mową min. Hirota. — Chiny mają być marionetką.— Co zrobiono w Mandżurii?

Po długich nieporozumieniach okazuje się obecnie, że prawdziwym celem Japonii w obecnych walkach na Dalekim Wschodzie jest nic innego, jak pozyskanie trwałej przyjaźni Chińczyków. Armia japońska krwawi i walczy o uzyskanie tylko pokoju w Azji Wschodniej...

Tak przynajmniej wynika ze słów japońskiego ministra spraw zagranicznych, p. Hirota.

Innymi słowy jesteśmy świadkami starań miłosnych człowieka jaskiniowego, kiedy czuły kochanek walił swą wybrankę maczugą w głowę, aby później za włosy wciągnąć ją do swej jaskini. Niemal powtórzeniem tej samej historii jest owa, aż do znudzenia powtarzająca się, nowelka w pismach popularnych, gdzie amant mówi do dziewczyny: „Kochaj mnie, albo kula w łeb"

Japończycy walą z karabinów maszynowych do Chińczyków tylko w tym celu, aby zcementować braterstwo międzynarodowe.

Przypomina to chwilami świetny temat do opery komicznej, jednakże, jeśli tylko wyrazimy tę samą myśl nieco inaczej, okaże się to w pełnym świetle rzeczywistości.

— Zwalczamy ruchy antyjapońskie w Chinach — rzekł p. Hirota. — Pragniemy, aby Chiny rządzone były przez ludzi, którzy potrafią utrzymać z nami przyjazne stosunki. Ostatecznie Japonia i Chiny są sąsiadami i starymi przyjaciółmi. Nietrudno wyobrazić sobie ów ideał wzajemnej przyjaźni, pożytku i dobrobytu obustronnego. Japonia przecież nie ma żadnych innych celów przed sobą, aniżeli sąsiadowanie ze spokojnymi, szczęśliwymi Chinami północnymi. Aby do tego doszło, Japonia jest zdecydowana zająć stanowisko nieprzejednane i zmusić Chiny do pójścia tą a nie inną drogą. Chińscy mężowie stanu muszą być sprowokowani do tego, aby rozszerzyli swój horyzont wschodnioazjatycki, zrozumieli swe błędy i, otwierając nową kartę historii, działali w absolutnej harmonii z najwyższymi aspiracjami i celami Japonii.

Oto wszystko. Teraz jest rzeczą ważną dowiedzieć się, jakie są „najwyższe aspiracje i cele Japonii i co nastąpi kiedy 400 milionów Chińczyków działać będzie w **absolutnej harmonii**" z Japończykami?...

W pierwszych latach wieku bieżącego Japonia zajęła państwo Koreańskie. Japonia tłomaczyła swój zaborczy krok tym, że Korea jest zbyt blisko, aby można było połączyć bezpieczeństwo Japonii z zajęciem Korei przez jakieś inne mocarstwo. Dobrze, stało się! Okupacja Korei — to szereg krwawych fragmentów walki pełnej bohaterstwa. Ale okupacja Korei dała z punktu widzenia gospodarczego tylko i wyłącznie straty. Metoda zaboru obcego narodu i państwa okazała się nic nie warta.

Aby zabezpieczyć Koreę, która w międzyczasie zmieniła nazwę na Czosen, trzeba było wziąć Mandżurię. Aby zabezpieczyć Mandżurię, okazał się nieodzowny Dżehol. Aby zabezpieczyć Dżehol trzeba było okupować resztę prowincji północno - chińskich. Zrozumiano? A jeśli kto nie rozumie, to „lu go przez łeb".

Doświadczenia koreańskie uczyniły jednak swoje. Mandżurii nie wcielono do Japonii, ale stworzono „państwo niepodległe". Znamy doskonale takie „państwa", albowiem i nas uraczono czymś podobnym w r. 1917 z łaski Wilhelma II i Karola. Owszem, jest i dorosły cesarz, i rząd, i nawet parlament, złożony ze 100 osób, z których połowę mianuje cesarz Pi-I, a połowa jest „wybierana" przez obywateli na polecenie władz prowincjonalnych... I w całym tym wielkim państwie urzęduje tylko 600 urzędników japońskich. Tak, ale zajęli oni jako „doradcy" wszystkie kluczowe stanowiska w państwie.

Mandżukuo — to marionetka w ich rękach.

Oto, co chce właściwie powiedzieć p. Hirota. Chodzi o to, aby taki sam rząd osadzić w Chinach całych. Chiny powinny być marionetką, którą poruszają zgrabne palce w Tokio. O to chodzi.

Ale nie unośmy się! Demaskując prawdziwe zamiary Japonii w Chinach, przyznajmy Japończykom, co im się należy. W Mandżurii dokonali oni wielu rzeczy doskonałych. Przed kilkoma jeszcze laty Mandżuria znajdowała się właściwie nie w rękach jakiegoś rządu chińskiego, ale w rękach bandytów i rozbójników. Japończycy zabrali się do pacyfikacji ostro i bezlitośnie, krwawo rozprawili się z bandytyzmem, ale uspokoili kraj. Skonstruowali aparat państwowy, wprowadzili dobry ustrój walutowy, pobudowali szosy i koleje żelazne, zaprowadzili wzorową służbę zdrowia. W roku 1933 Mandżuria miała zaledwie 15.000 km. dróg samochodowych. Teraz przybywa rocznie 5.000 km. . a program całkowity przewiduje 50.000 km. wspaniałych autostrad. Można pozazdrościć. W kraju funkcjonuje ze skrupulatną dokładnością 8 regularnych linii lotniczych, przewożących pasażerów i pocztę. W nowych szkołach uczy się 600.000 dzieci mandżurskich, które nigdy nie otrzymałoby wykształcenia w dawnych czasach...

Dlaczego Japonia to czyni? Czemu podnosi ekonomicznie i kulturalnie narody jej obce? Czy chodzi tylko o to, aby zdobyć rynki zbytu i surowce?

Nie. Cele Japonii idą o wiele dalej. Japonia pragnie zorganizować cały szereg państw, pozostających pod jej absolutnymi wpływami, podnieść w nich kulturę materialną i moralną, ale przede wszystkim wojskową. Chodzi o to, aby stworzyć olbrzymie, największe w historii **Imperium Japońskie**, składające się z macierzy i państw lenniczych.

Imperium najpierw uzbroi wszystkie owe państwa chińsko - lennicze w najlepszą broń współczesną, wyćwiczy armię, jaką może wystawić naród 400-milionowy. Przy pomocy tej najpotężniejszej armii, tych najpotężniejszych tyłów i nieprzebranych skarbów przemysłowych, Japonia pragnie stworzyć jeszcze większe Imperium, które tym razem byłoby już zupełnym **panem świata**. Chodzi o podbój nie tylko całych Chin, ale całej Syberii, Indochin, wysp Oceanu Spokojnego, kolonii brytyjskich i wogóle wszystkiego, co znajduje się na Dalekim Wschodzie, a nie jest pod władzą albo wpływami japońskimi. W dalszym rozwoju chodzi o wszystkie kolonie angielskie, łącznie z Indiami, o kolonie holenderskie, Australię i Nową Zelandię... Czy jeszcze mało?...

Nie jest to żaden fantastyczny sen żółtych wyspiarzy; ale systematycznie i uparcie przeprowadzany plan, uważany w Tokio za zupełnie konkretny, choć rozłożony na dłuższy okres czasu. Ciekawym dokumentem tego planu jest t. zw. plan Tanaka, z którym poznamy się w następnym artykule.

William Seaver Woods.

Przeciwko nienawiści rasowej i wyznaniowej

Protest przeciw „ghettu" na wyższych uczelniach. — Walka z koncepcją przymusowej emigracji Zydów. — Uchwały związku b. kombatantów Zydów

III. walny zjazd delegatów Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski uchwalił następujące rezolucje:

1) Walny zjazd delegatów stwierdza, iż żadne programy i oświadczenia nie mogą ani nie zdołają zmienić stanowiska Związku wobec Rzeczypospolitej, z którą członkowie Związku czują się sercem i krwią nierozerwalnie złączeni;

2) Walny zjazd, stojąc na gruncie demokracji, wyraża solidarność z całą demokracją polską w jej walce o równe prawa dla wszystkich obywateli bez względu na różnice społeczne, narodowościowe i wyznaniowe;

3) Gwarantką niepodległości Państwa i nietykalności Jego granic jest silna armia.

Walny zjazd stwierdza, iż kombatanci-Żydzi dążyć będą wraz z całym społeczeństwem żydowskim

DO ZAPEWNIENIA SIŁ I MOCY WOJSKU POLSKIEMU.

Nie tylko zaopatrzenie żołnierza, ale przede wszystkim duch moralny stanowi o jego wartości bojowej. Świadomość żołnierza, iż Państwo, za które gotów jest oddać życie „jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli", że korzysta z faktycznego równouprawnienia bez względu na swe pochodzenie, wyznanie lub narodowość stanowi opokę ducha żołnierskiego. Umacnianie tego ducha jest ważnym obowiązkiem Państwa i społeczeństwa

4) Walny zjazd stwierdza, że tylko zdecydowane przeciwdziałanie ze strony czynników odpowiedzialnych za ład i bezpieczeństwo w Państwie oraz stworzenie odpowiedniej atmosfery moralnej zapobiec mogą szkodliwym dla Państwa i Jego dobrego imienia aktom teroru i gwałtu.

Walny zjazd domaga się

USTAWOWEGO ZAKAZU HASEŁ NIENAWIŚCI WYZNANIOWEJ, NARODOWOŚCIOWEJ I RASOWEJ.

5) Walny zjazd odpiera z oburzeniem bezpodstawne zarzuty o rzekomej szkodliwości elementu żydowskiego dla kultury polskiej, albowiem historia kultury polskiej świadczy, iż Żydzi wnieśli i wnoszą trwałe i niezniszczalne wartości do dorobku kulturalnego Polski.

6) Walny zjazd wyraża

PROTEST PRZECIWKO WPROWADZENIU ODDZIELNYCH MIEJSC DLA ŻYDÓW W SZKOŁACH AKADEMICKICH,

dopatrując się w tych zarządzeniach pogwałcenia elementarnych praw zagwarantowanych Konstytucją.

Walny zjazd wyraża żydowskiej młodzieży akademickiej słowa uznania za dotychczasowe męskie i pełne godności stanowisko.

Walny zjazd piętnuje niegodne poczynania bojówek akademickich, które są stałym zarzewiem niepokojów i źródłem zatruwania atmosfery ogólnej w kraju;

7) Potęga Rzeczypospolitej i Jej siła obronna ściśle są zależne od gospodarczego rozwoju Państwa.

Próby eliminowania, od wieków gospodarczo czynnego w Polsce elementu w poszczególnych dziedzinach życia ekonomicznego doprowadzić muszą do dezorganizacji gospodarstwa narodowego i ujemnie wpłynąć na potencjał obronny Państwa.

Walny zjazd przeciwstawia się akcji bojkotu gospodarczego i przestrzega przed jego skutkami.

8) Walny zjazd stwierdza, iż Zwiazek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski

ZWALCZAĆ BĘDZIE PLAN PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI POLITYCZNEJ ŻYDÓW,

jako jeden z czynników dyskryminacji ludności żydowskiej od wieków osiadłej na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Emigracja nadmiaru ludności ziemi Rzeczypospolitej Polskiej jest w dzisiejszych warunkach gospodarczych normalnym zjawiskiem socjalnym, lecz nie może ona nigdy przybrać form wymierzonej przeciw Żydom banicji.

9) Jako byli żołnierze Rzeczypospolitej, będący oficerami i szeregowymi w rezerwie, uważamy kontynuowanie prac na rzecz F.O.M., L.O.P.P., jak też L.M., P.O.K. itd. za naczelny obowiązek wszystkich oddziałów Związku, jako prac ściśle związanych z obronnością Państwa Polskiego Również w akcji na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych wszystkie oddziały Związku winny wziąć energiczny udział.

10) Walny zjazd delegatów stwierdza uroczyście, że Związek będzie stał

NA STRAŻY WIELKOŚCI I MOCARSTWOWEJ POTĘGI RZECZYPOSPOLITEJ

i przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim hasłom wywrotowym, pochodzącym zarówno ze strony komuny, jak i tych wszystkich, którzy sieją zamęt i anarchię w Państwie.

Zajścia na wyższych uczelniach trwają

Rektor uniwersytetu lwowskiego prof. Kulczyński złożył ponownie dymisję, która nie została przyjęta

Warszawa, 7 grudnia.

Dziś w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie przy ul. Rakowieckiej znowu miały miejsce zajścia. Bojówka endecka zablokowała wejścia, nie dopuszczając Żydów. Mimo to grupa Żydów dostała się na salę wykładową. W szatni doszło do bójki.

W tramwaju linii 9 został napadnięty i pobity przez studentów oenerowców student-Żyd Z. Kleiner.

W tramwaju znalazł się wówczas przypadkowo profesor S.G.G.W., znany demokrata, który interweniował. Energiczna postawa profesora zapobiegła dalszym zajściom.

Zajścia miały również miejsce na wydziale prawnym i na humanistyce.

* * *

Studenci Żydzi Wyższej Szkoły Handlowej interweniowali dziś u kuratora Stow. Wzajemnej Pomocy, prof. Lotha, który oświadczył, że jest przeciwko stanowi uwłaczającemu prawu i godności jakiejkolwiekbądź części społeczeństwa akademickiego.

* * *

Lwów, 7 grudnia.

Rektor U. J. K. dr. Kulczyński zgłosił na ręce Senatu akademickiego po raz drugi swą dymisję. Senat na specjalnym posiedzeniu, po odbyciu dyskusji, postanowił nie przyjąć dymisji.

Z licznych pogłosek, jakie obiegają lwowski świat akademicki wynika, że należy liczyć się z tym, iż wznowienie wykładów na Uniwersytecie może nastąpić dopiero po feriach Bożego Narodzenia, t. zn. z końcem stycznia 1938 r.

Rio de Janeiro, 7 grudnia.

(PAT) Olbrzymi pożar w Sao Paulo zniszczył wielkie magazyny znanej firmy maszyn do szycia „Singer". Spłonęło ponad 2.000 maszyn. Straty wynoszą ponad 5 milionów milrejsów.

Projekt ustawy o reformie ochrony lokatorów

będzie jutro rozpatrywany przez sejm

Warszawa, 7 grudnia

Dzisiaj rozesłano porządek obrad czwartkowego posiedzenia sejmu. Zawiera on pierwsze czytanie 24 przesłanych przez rząd projektów ustaw, a z ciekawszych — projekt ustawy inwestycyjnej, **projekt ustawy o reformie ochrony lokatorów, projekt ustawy o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu i poddanie jego jurysdykcji okręgów w Bydgoszczy, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu;** dalej **projekt ustawy o usuwaniu nieczystości, dający gminom miejskim prawo nakładania na właścicieli nieruchomości obowiązku korzystania za opłatą z gminnych urządzeń do usuwania śmieci.**

Dalej rząd zgłosił projekt ustawy o utworzeniu nowego wydziału, mianowicie wydziału rolniczego na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Ponadto znajduje się na porządku obrad projekt ustawy o ustroju miasta Gdyni i szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

George Landsbury pr.ybywa do Warszawy

Londyn, 7 grudnia.

George Landsbury wyjeżdża w środę do Warszawy. Dziś wydano przyjęcie na jego cześć w Londynie, na którym oświadczył, że w Warszawie zajmie się także studiowaniem kwestii żydowskiej w Polsce

Wystawa paryska będzie wznowiona w 1938 r.

Uchwałę taką powzięła komisja Izby Deputowanych

Paryż, 7 grudnia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji handlowej Izby deputowanych po przemówieniu ministra Chapsala uchwalono 9 głosami przeciw 4 projekt wznowienia wystawy międzynarodowej w r. 1938.

W przemówieniu swym min. Chapsal stwierdził, że do roku 1937 wydatki związane z wystawą osiągnęły kwotę 1.380.000.000 frs., łącznie z wydatkami na „inwestycje trwałe", które pochłonęły 418 milionów. Wpływy wyniosły 160 milionów, lecz należy pamiętać o dużych korzyściach osiągniętych przez gospodarstwo narodowe z ruchu turystycznego. Według pobieżnych obliczeń, zwiedziło wystawę około 1 miliona cudzoziemców, którzy pozostawili we Francji conajmniej 2 miliardy frs. Minister zakończył przemówienie stwierdzeniem, że przedłużenie wystawy na r. 1938 może mieć b. dodatnie skutki dla gospodarstwa francuskiego.

Oświadczenie płk. Koca

o wystąpieniach publicystycznych red. „Słowa" Cat-Mackiewicza

Warszawa, 7 grudnia.

Od Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Agencja „Iskra" otrzymała następujące stwierdzenie:

— W podpisanym przez p. Cata artykule wstępnym „Słowa" wileńskiego z dnia 2 grudnia r. b. znalazły się twierdzenia następujące:

1) „Źle jest, że Ozon mieści w sobie elementy ideowo przeróżne — nie wysuwając żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich".

2) „Źle jest, że Ozon, jako jedyne ha sło, łączące wszystkich, wysuwa „menażkę". „Co tam mamy dyskutować, czeka nas menażka". „Jak się pokłócimy między sobą, to od menażki wszyscy odpędzeni zostaniemy" — ten łącznik, wysuwany w zastępstwie łącz nika ideologicznego, wydaje mi się być źle wybranym".

Pomijając szereg innych twierdzeń tego artykułu, wręcz sprzecznych z prawdą, zmuszony jestem w odpowiedzi na twierdzenia powyżej zacytowane oświadczyć co następuje:

Panu Catowi wiadomem jest, że Obóz Zjednoczenia Narodowego opiera się na Deklaracji **ideowo-politycznej,** ogłoszonej przeze mnie dnia 21 lutego r. b. Zatem twierdzenie, że O. Z. N. nie wysuwa żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich — jest świadomym fałszem.

Bezpośrednio po odprawie legionowej z dnia 30 października r. b. p. Cat również w artykule wstępnym „Słowa" z dnia 2 listopada r. b. pozwolił sobie na aluzję, że wynik tej odprawy należy sobie tłumaczyć głównie symboliczną menażką, na którą zaprosił zebranych gen. Sławoj-Składkowski. W kilka dni po walnym zjeździe P. O. W. w Wilnie w artykule „Słowa" z dnia 25 listopada r. b. p. Cat powrócił do tej samej insynuacji, pisząc:

„Niestety, poczucie prawdy każe mi przywołać obraz, kiedy to premier Składkowski po pewnym posiedzeniu w zamian ideowej dyskusji zaprosił wszystkich na **menażkę.** Tak, ta menażka to narazie duża łączność. Niejeden sobie mówi: jak się pokłócimy, to menażki nie stanie".

P. Cat ze słów, użytych przez gen. Sławoj-Składkowskiego, a przypominających jego zebranym towarzyszom broni koleżeńską tradycję wojenną — wziął asumpt do tego, aby ściągnąć do najniższego poziomu, do gry utilitarnych instynktów, pobudki, którymi kierowała się starszyzna legionowo-peowiacka, meldując się na wezwanie swe go Wodza i deklarując Mu, po wysłuchaniu Jego poglądów i zamierzeń swe żołnierskie oddanie i posłuszeństwo w dalszej pracy w służbie Rzeczypospolitej. Był to znowu fałsz świadomy, złośliwy i niegodny, który nie zasługiwał na odpowiedź.

Gdy jednak w swym wystąpieniu ostatnim p. Cat posuwa się do tego, że swoje własne insynuacje podaje jako rzekome hasła, wysuwane przez O.Z.N. — gdy swoje słowa przytacza w cudzysłowie w ten sposób, jakgdyby były one cytatami z wystąpień O. Z. N. — jest to już nieuczciwość, przekraczająca wszelką dopuszczalną miarę. Nieuczciwość tę muszę napiętnować jak najostrzej.

(—) Adam Koc

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Emil Zegadłowicz ciężko chory

Warszawa, 7 grudnia.

Donoszą z miejscowości Gorzeć Górny, że pisarz Emil Zegadłowicz zachorował ciężko i celem przewiezienia go do lekarza musiano poddać go zastrzykowi morfiny.

15 b. komunistów zwolnionych z więzienia w Gdańsku

Gdańsk, 7 grudnia.

(PAT) Senat gdański zwolnił dziś w drodze łaski z więzienia 15 byłych komunistów, skazanych za działalność wywrotową na kary do 5 lat ciężkiego więzienia, pod warunkiem, że zrezygnują z wszelkiej wywrotowej działalności.

Przemówienie premiera Składkowskiego

w komisji sejmowej podczas dyskusji nad projektem ustawy o medalu za długoletnią służbę

Warszawa, 7 grudnia.

(PAT) Przemówienie prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego w dniu 7 grudnia 1937 r. na posiedzeniu komisji prawniczej sejmu przy dyskusji nad projektem ustawy o medalu za długoletnią służbę.

Wysoka Komisjo.

Pragnę wyjaśnić, jak doszedłem do tego, iż trzeba medal za długoletnia służbę ustanowić. Ustawa niniejsza jest jednym z przejawów, który staram się przeprowadzić w czasie moich rządów, to jest dążność do sprawiedliwości społecznej. Nie zaczęło się to bynajmniej od urzędników, tylko zaczęło się od zwykłych obywateli. Gdy w czasie moich inspekcji widziałem świeżo wybudowany kościół, albo szkołę, dom ludowy, lub inne rzeczy, które przejeżdżającego urzędu swoim widokiem, starałem się dowiedzieć, kto to zrobił. Zatrzymałem samochód i wdawałem się w rozmowę: kto to zrobił? Odpowiadano mi: **często był to nauczyciel, wójt, sołtys, często był to ksiądz, nieraz był to po prostu zwyczajny jakiś gospodarz, który dał inicjatywę.** I pytałem się wówczas, na takiej wiosce zapadłej, zdala od szosy: **a jakież odznaczenie za to otrzymał? Często byłem niezrozumiany. Nie rozumiano bowiem, co to jest odznaczenie, jak wygląda.** Nieraz w gminie nie było żadnego odznaczonego, jakby to nie była pełnowartościowa Polska, tylko jakiś zapadły zakątek. Ludzie byli zdziwieni, iż mogą być jakiekolwiek odznaczenia.

Po takich inspekcjach zacząłem mnie „szlag trafiać", że nie ma wcale tych odznaczonych w Polsce, tylko kręcą się te odznaczenia gdzieś u góry. I kazałem sobie zrobić zestawienie, w ilu gminach są odznaczeni ludzie w Polsce, i w ilu gminach nie ma ludzi odznaczonych.

Okazało się, że na 3746 jednostek samorządowych, t. j. miast i gmin wiejskich, w 1143 gminach do lata tego roku nie było ani jednego człowieka odznaczonego.

Następnie pomyślałem: co zrobić z urzędnikami? **Muszę powiedzieć, że jako Polak lubię odznaczenia. Otwarcie to mówię. Typowy Polak bardzo lubi odznaczenia, choć się do tego nie lubi przyznawać.** Uważam następnie, że państwo, posiadające obywateli, którzy lubią odznaczenia, ma pyszny sposób do wyzyskania tego, może tego instrumentu używać, ażeby podnieść ich siły i podciągnąć ich zdolności życiowe. Dlatego powiedziałem sobie, że należałoby zastosować również i pewną nową myśl wobec urzędników. Wobec urzędników ta kwestia jest trudniejsza, niż wobec zwykłych obywateli. Zwykły obywatel, jako człowiek swobodny zawsze może znaleźć okazje do odznaczenia się.

Urzędnik jest w gorszej sytuacji. Gdyby jakiś pracownik w starostwie, który prowadzi nprz. dziennik podawczy, zaczął wymyślać rzeczy, które go mogą wyróżnić i zaprowadzał na własną rękę inowacje, to bardzo smutnie skończyłby i te wszystkie „zasługi" nie byłyby uznane, dlatego, że po prostu w pracy codziennej trudno wyróżnić się specjalnie. Robimy to, że ktoś, który wysłużył 10 lat i przy tym nie zrobił nic takiego, co by jego pracę zdyskwalifikowało, automatycznie otrzymywał to odznaczenie.

Dlatego będę tu bronił naszego sformułowania, że medal otrzymuje się, a nie, jak żąda p. sprawozdawca, nadaje się. Chcę, aby tak, jak żołnierz, który to zmroku otrzymuje pół bochenka chleba w kompanii, każdy pracownik państwa otrzymywał ten medal. Chcę zrobić z tego medalu najbardziej demokratyczną odznakę, niezależną od dobrego humoru przełożonego. Chcę żeby to odznaczenie było automatyczne.

Rozłam w związku lekarzy w Wilnie

Wilno, 7 grudnia.

(PAT) Na ostatnim posiedzeniu zarząd obwodu wileńskiego związku lekarzy Państwa Polskiego postanowił podporządkować obwód wileński uchwale walnego zjazdu w Poznaniu, dotyczącej t. zw. paragrafu aryjskiego. Obecnie zebranie kompletowany zarząd będzie pełnił cje do stycznia 1938 r. do czasu zebrania się dorocznego walnego zebrania.

Otto Habsburg — królem Hiszpanii?

Sensacyjne doniesienia prasy londyńskiej. — Barcelona zbombardowana przez samoloty gen. Franco

Londyn, 7 grudnia

W Londynie obiega dziś sensacyjna pogłoska, że na wypadek zwycięstwa generała Franco kandydatem na tron hiszpański będzie nie kto inny, jak

SYN OSTATNIEGO CESARZA AUSTRIACKIEGO,

Otto Habsburg.

Kandydatura ta ma mieć rzekomo po parcie Watykanu, oceniającego zalety charakteru ks. Ottona, których brak synom Alfonsa XIII, jak również ma rzekomo poparcie Niemiec, które chciałyby za pobiec restauracji ks. Ottona w Austrii, oraz państw Małej Ententy, które również wolą widzieć ks. Ottona królem hiszpańskim, aniżeli cesarzem austriackim czy królem węgierskim.

Barcelona, 7 grudnia

(Pat) Pociąg zdążający z Walencji do Barcelony zderzył się między stacjami Freiuxenada i Planes de Montsia w prowincji Tarragona ze stojącym na torze wagonem.

Lokomotywa wykoleiła się i wraz z wagonem bagażowym i dwoma wagonami trzeciej klasy spadła na dno wąwozu. **12 osób zginęło, 60 zostało rannych.**

Salamanka, 7 grudnia.

(PAT) Ks. **Xavier de Bourbon Parme złożył wczoraj wizytę gen. Franco. Komunikat, ogłoszony po spotkaniu, stwierdza, że obaj interlokutorzy odbyli dłuższą rozmowę na temat sytuacji obecnej i przyszłości Hiszpanii „przejęci tym, że konieczne jest połączenie dla tego dzieła wszystkich Hiszpanów, godnych tego imienia, na podstawie działalności czysto narodowej i zasad tradycyjnych".**

Barcelona, 7 grudnia.

(PAT) **Poza Barceloną. gdzie ofiarą bomb lotniczych padło dziś 50 zabitych i 100 rannych, lotnictwo gen. Franco bombardowało szereg miejscowości w okolicy Katalonii.**

Około godz. 15-ej eskadra złożona z 15 samolotów z Saragossy bombardowała południową część Barcelony i pod miejskie osiedla. Straty spowodowane wybuchami są znaczne. Zwraca uwagę fakt, że lotnicy zrzucili niewiele bomb, powodując jednak duże straty. Bomby trafiły w domy gęsto zaludnione. Jedna z bomb trafiła w restauracje pełna publiczności. Padło tam b. wielu zabitych i rannych.

Komisja legionowo-peowiacka

została powołana do życia

Warszawa, 7 grudnia.

(PAT) Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach powołana ma być do życia stała komisja porozumiewawcza legionowo-peowiacka. Zadaniem komisji będzie koordynowanie w terenie prac związku legionistów i związku peowiaków oraz uzgadnianie tych prac z terenowymi ogniwami OZN.

W skład prezydium stałej komisji porozumiewawczej wejść mają m. in. z ramienia komendy naczelnej związku legionistów gen. Kruszewski, zaś z ramienia zarządu głównego związku peowiaków min. Zyndram-Kościałkowski.

Z dziejów Łodzi

Dnia 8-go grudnia 1920 roku przybył do naszego miasta po raz pierwszy późniejszy I-szy Prezydent Rzeczypospolitej Gabrjel Narutowicz, któremu Marszałek Piłsudski powierzył w pierwszych chwilach odradzającego się państwa polskiego czuwanie nad resortem robót inwestycyjnych publicznych.

Ś. p. Gabrjel Narutowicz przeprowadził wówczas inspekcję łódzkiej delegatury ministerstwa robót publicznych, interesując się żywo zagadnieniem budowy dróg w województwie łódzkiem i zagadnieniem połączeń komunikacyjnych. Jego to, ś. p. Gabrjela Narutowicza, dziełem było wydatne poparcie budowy linii kolejowej Łódź — Kutno.

KRONIKA

Grudzień **8** Środa

Dziś Niepok Pocz. NMP.
Jutro Walerji

Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	10.59
Zachód księżyca	21.25
Długość dnia	10.54
Ubyło dnia	7.51

Krótkie wiadomości

KOSZTY UTRZYMANIA W ŁODZI nie uległy niemal zmianie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, na którym stwierdzono, że w listopadzie, w porównaniu z październikiem, wzrost kosztów utrzymania wynosi zaledwie 0,14 proc. Koszt dzienny rodziny wynosił w ub. miesiącu zł. 4,88.

* * *

KSZTAŁCENIE INSTRUKTORÓW POŻAROWYCH w przemyśle włókienniczym rozpoczyna się w przyszłym tygodniu. Na pierwszy kurs zapisano 40-tu robotników z fabryk Scheiblera i Grohmana, Widzewskiej Manufaktury i I. K. Poznańskiego. Dalsze kursy uruchomione będą po Nowym Roku.

* * *

ZMIANA SYSTEMU MELDUNKÓW hotelowych wprowadzona będzie z dniem 1 stycznia 1938 roku. Zmiana ta ma na celu z jednej strony zwiększenie kontroli w hotelach nad meldunkami, a z drugiej uniemożliwienie odnajmowania pokojów w hotelach „na godziny".

* * *

AKCJA OCZYSZCZANIA MIASTA zainicjowana została przez komendanta policji insp. Elzessera-Niedzielskiego. Polega ona na codziennym instruowaniu przez funkcjonariuszy policji dozorców domowych, w jaki sposób i w jakich godzinach winni uprzątać ulice, podwórza, klatki schodowe i t. d.

* * *

KURSY DLA KOMENDANTÓW DOMOWYCH obrony przeciwlotniczo-gazowej rozpoczynają się w Łodzi jutro. Wezwania do stawiennictwa już rozesłał wydział wojskowy zarządu miejskiego. Nieusprawiedliwione niezgłoszenie się na kursy karane będzie w trybie administracyjnym.

* * *

PLAN ELEKTRYFIKACJI ULIC MIASTA opracowuje obecnie wydział przedsiębiorstw miejskich. Przewiduje on instalacje światła elektrycznego na tych ulicach miasta, które dotąd jeszcze wogóle oświetlenia nie posiadają. Oświetlona również będzie ta część parku ludowego im. Piłsudskiego, która w przyszłym roku oddana ma być do użytku.

Wizytacje duszpasterskie
w szpitalach miejskich

Jak się dowiadujemy, łódzka kurja biskupia zawiadomiła Zarząd Miejski, iż z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, na skutek zarządzenia J. E. ks. biskupa Jasińskiego, odbędą się **wizytacje duszpasterskie w szpitalach miejskich.** Wizytacje te połączone będą z odprawieniem mszy w szpitalach.

Według programu, ustalonego przez kurję biskupią, wizytacje odbędą się w następującym porządku:

13 grudnia — sanatorium w Łagiewnikach, **16 grudnia** — szpital Marii Magdaleny, **17 grudnia** — szpital w Radogoszczu, **18 grudnia** — szpital św. Teresy, **20 grudnia** — szpital św. Józefa i **22 grudnia** — sanatorium w Choinach. (i

Uroczyste otwarcie nowych dróg

na terenie województwa i powiatu łódzkiego. — Kto z przedstawicieli rządu przybędzie, jeszcze nie wiadomo. — Wyjazd z Łodzi nastąpi o godzinie 8,15 z Placu Wolności

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego nowych dróg i arteryj komunikacyjnych na terenie województwa i powiatu łódzkiego. Specjalny charakter nadano tej uroczystości z tego względu, iż drogi w województwie łódzkim należały dotąd do najgorszych w Polsce, nie licząc oczywiście Kresów Wschodnich. Były one w takim stanie, że oficjalnie przestrzegano przed nimi automobilistów krajowych i zagranicznych. Pamiętny jest jeszcze fakt wydania przez Automobilklub Polski mapy dróg Rzeczypospolitej, w której

NIE BYŁO ŁODZI.

Na mapie widniała biała plama, jako ostrzeżenie dla tych nierozważnych, którzy chcieliby narazić na szwank, zarówno swoje życie jak i całość swych wozów, udając się do Łodzi.

Ten stan rzeczy, dzięki energicznej akcji urzędu wojewódzkiego, uległ radykalnej zmianie. Od szeregu lat prowadzone są intensywne roboty przy budowie nowych, ulepszonych nawierzchni drogowych i w roku bieżącym wykończone zostały wielkie szlaki komunikacyjne, łączące Łódź z szeregiem ośrodków.

Otwarte dziś będą drogi, łączące **Łódź z Warszawą z jednej strony i z Poznaniem z drugiej: Łódź — Głowno,** która otrzymała nawierzchnię z bazaltu i granitu, **Łódź — Piotrków** o nawierzchni kostkowej, **Piotrków — Tomaszów** o nawierzchi asfaltowej i **Tomaszów — Łódź** o nawierzchni częściowo z asfaltu, częściowo z kostki granitowej.

Dokładny program dzisiejszego objazdu dróg województwa i powiatu łódzkiego przewiduje spotkanie się uczestników warszawskich i łódzkich **o godz. 9,15 rano w Głownie.** Z Łodzi uczestnicy i zaproszeni goście wyjadą **autobusami i samochodami prywatnymi o godzinie 8,15 z Placu Wolności,** z przed gmachu zarządu miejskiego.

Po powitaniu w Głownie przedstawicieli rządu, nastąpi otwarcie drogi i mostu w Głownie, przejazdu w Strykowie, drogi w Chojnach, wjazdu do Piotrkowa, drogi w Starzycach pod Tomaszowem i wreszcie w godzinach popołudniowych, około godz. 4, powrót do Łodzi.

Do tej chwili nie jest jeszcze wiadome, kto z przedstawicieli rządu przybędzie na powyższą uroczystość.

P. wojewoda łódzki Hauke-Nowak zaprosił **p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, p. ministra komunikacji płk. Ulricha, wiceministra komunikacji inż. Paseckiego, wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego, wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka, prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieńskiego, szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, szefa komunikacji wojskowej sztabu głównego płk. Szychowskiego, wojewodę warszawskiego Nakoniecznikoffa-Klukowskiego,** prezesa warszawskiej izby kontroli Pietraszewskiego, dyrektora Funduszu Pracy Gnoińskiego, dyrektora biura prasowego w prezydium rady ministrów Okulicza, prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego i szereg wyższych urzędników administracji.

Z Łodzi udział w uroczystościach, poza **p. wojewodą Hauke-Nowakiem,** wezmą udział: **J. E. Ks. Biskup Jasiński,** dowódca OK **gen. Langner,** prez. **Godlewski, posłowie i senatorowie województwa łódzkiego, starostowie okolicznych powiatów i przedstawiciele prasy.**

Jeśli chodzi o powrót po zwiedzeniu dróg — **nie jest też ustalone, czy przybyli ze stolicy przedstawiciele rządu zatrzymają się na krótki czas w Łodzi.** W tym ostatnim wypadku będą oni gośćmi p. wojewody Hauke-Nowaka. (s)

Min. Świętosławski przyjeżdża do Łodzi

na poświęcenie kamienia węgielnego gmachu W.W.P.

W sobotę 11 grudnia 1937 r. o godz. 12 w południe odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego gmachu W.W.P. w Łodzi przy ulicy P.O.W.

Poświęcenia dokona Jego Eks. Ks. Biskup Władysław Jasiński, na uroczystość powyższą przybędzie p. minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. prof. dr. Wojciech Świętosławski, który wygłosi przemówienie.

Przewidziane jest również przemówienie prezydenta m. Łodzi oraz odczytanie aktu erekcyjnego przez J. M. Rektora W.W.P. Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych, akt będzie zamurowany w fundamentach gmachu.

* * *

Zatwierdzony już plan gmachu tej jedynej dotychczas wyższej uczelni w Łodzi przewiduje budowę 4-piętrowego budynku o dwóch skrzydłach. Parter przeznaczony jest na biura rektoratu oraz poszczególnych wydziałów uczelni, zaś na piętrach znajdować się będą sale wykładowe.

Fundusze na budowę przewidziane są z dotacyj państwowych, Zarządu Miejskiego oraz z wpływów własnych i starań koła przyjaciół Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Przewidujący Zarząd Miejski

Plan budowy metra w Łodzi

musi być zawczasu przygotowany, aby miasto mogło zakupić niezbędne tereny i place w śródmieściu

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski przeprowadza dalsze badania sprawy budowy metra, czyli kolejki podziemnej w Łodzi. Coprawda, w danej chwili wydaje się rzeczą wątpliwą, czy budowa ta będzie mogła rozpocząć się w najbliższych latach. Opracowanie samego planu budowy, zatwierdzenie go przez władze nadzorcze, kwestia uzyskania odpowiednich kredytów —są to fragmenty, wymagające bardzo długiego czasu.

Zarząd Miejski uważa jednak sprawę tę za pilną, a to z następujących ważnych powodów:

Łódź rozbudowuje się w ostatnich latach bardzo szybko. Co rok burzy się małe, parterowe czy jednopiętrowe **domki na ulicy Piotrkowskiej i bocznych** i stawia na ich miejsce duże domy czynszowe. Tymczasem, gdy w Warszawie postanowiono przystąpić do budowy metra, **okazało się, że chcąc realizować ten plan, Zarząd Miejski musi wykupić wiele dużych 4 — 6 piętrowych domów, które są objektami bardzo drogimi i zburzyć je, by móc wybudować stacje metra i zejścia w dół do kolejki podziemnej.**

To samo grozi w Łodzi. Według obliczeń n. p. rz. na głównej magistrali łódzkiej, od pl. Bałuckiego do pl. Reymonta, musi być, w razie realizacji budowy, zbudowanych **sześć stacyj z zejściami pod ziemię. Dziś, gdy ulica** Piotrkowska nie jest jeszcze zupełnie zwarcie zabudowana, a posiada szereg domów małych, które można wykupić, względnie szereg placów niezabudowanych, **jest stosunkowo łatwo wytyczyć przyszłe stacje metra, bez wielkich wkładów pieniężnych.** Niezależnie więc czy budowa tej wielkiej inwestycji rozpocznie się za 2, czy za 10 lat, wskazane jest z góry oznaczenie miejsca stacyj i **zawarowanie, by na tych placach czy na miejscach istniejących już nieruchomości, nie powstały wielkie czynszowe domy, których w przyszłości miasto nie byłoby w stanie wykupić.**

Z tych względów właśnie zarząd miejski postanowił **opracować projekty i poczynić odpowiednie przygotowania, nezależnie od tego, czy rozpoczęcie budowy** będzie mogło nastąpić w krótkim czasie, czy też po upływie szeregu lat.

Wzrost bezrobocia

Zarejestrowano w całej Polsce 330,382 osoby

Zaznaczający się od paru miesięcy wzrost liczby bezrobotnych w kraju przybrał w ostatnich tygodniach większe rozmiary, co zresztą o tej porze jest zjawiskiem stałym, gdyż z nadejściem mrozów ulegają przerwie wszelkie prace, prowadzone przy budowie dróg i t. p.

Według ostatnich danych, liczba zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 1 grudnia r. b. bezrobotnych wynosiła 330.382 osoby. Wzrost bezrobocia na przestrzeni dwóch tygodni, t. j. od 15 listopada do 1 grudnia rb wyniósł więc 47.605, w porównaniu zaś z przed miesiącem wyrażał się cyfrą 76.767.

Dodatnim zjawiskiem jest natomiast mniejsza liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na dzień 1 grudnia rb w porównaniu ze stanem z dnia 1 grudnia ubiegłego roku, kiedy zanotowano 339.395 bezrobotnych.

Z TOW. PSYCHOLOGICZNEGO W ŁODZI. W czwartek, dnia 9-go grudnia b. r., o godzinie 20-ej odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wólczańskiej Nr. 17 odczyt p. prof. F. Korniszewskiego p. t. „O myśleniu ludzi dorosłych“.

Po odczycie odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa.

Groźba strajku szoferów

Konferencja z właścicielami autobusów nie dała rezultatu

Jak się dowiadujemy, w szeregu fabryk przemysłu jedwabniczego w dalszym ciągu wynikają zatargi z robotnikami. Właściciele wielu fabryk nie podpisali dotąd umowy zbiorowej. W związku z tym związek zawodowy postanowiły **wystosować do ministerstwa opieki społecznej memoriał, prosząc o nadanie mocy powszechnie obowiązującej zawartemu ostatnio układowi zbiorowemu.**

* * *

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy ponowna konferencja w sprawie uregulowania warunków pracy i zawarcia umowy zbiorowej **w przedsiębiorstwach autobusowych.** Wszystkie wnioski kompromisowe, wysuwane przez inspektora pracy, zostały odrzucone. **Konferencja nie dała rezultatu.**

W ten sposób **groźba strajku,** a co za tym idzie unieruchomienia komunikacji autobusowej na terenie województwa łódzkiego, stała się znów aktualna.

* * *

Zlikwidowany został wczoraj strajk w fabryce wyrobów azbestowych „Leonowit“ przy ul. Stanisława 2. Robotnice uzyskały 17 proc. podwyżki płac, zaś robotnicy — 7 proc. Po dłuższej przerwie **robotnicy przystąpią jutro do pracy.**

* * *

Niezależnie od akcji o podwyżkę płac pracownicy samorządowi podjęli walkę **o uregulowanie ich stosunku służbowego.** Dotychczas, w myśl obowiązujących przepisów, stosunek pracy pracowników samorządowych jest prywatnoprawny, pracownicy domagają się zaś **stosunku publiczno-prawnego.**

W związku z tym we wszystkich organizacjach pracowników umysłowych odbędą się w bieżącym tygodniu zebrania. (i)

Kwesta na Pomoc Zimową

odbywać się będzie 12, 13, 14, 15, 16 i 19 grudnia

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Mogilnickiej, posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu zbiórki „Pomocy Zimowej“. Na posiedzeniu zastanawiano się nad sposobem egzekwowania świadczeń oraz nad sprawą **zorganizowania specjalnych zbiórek w instytucjach i przedsiębiorstwach oraz na ulicy, na rzecz biednej dziatwy.**

Postanowiono w sprawie egzekwowania świadczeń, iż specjalnie delegowane osoby odwiedzać będą wszystkie przedsiębiorstwa, firmy i osoby prywatne, obowiązane do płacenia świadczeń **i przypominać o ich obowiązkach obywatelskich.**

Co się tyczy zbiórki — postanowiono w dniach 12, 13, 14, 15 i 16 urządzić **zbiórkę w lokalach zamkniętych, zaś w dniu 19 b. m. — wielką zbiórkę uliczną.** Kwestować będą członkowie organizacyj społecznych — Federacji, związku legionistów, związku peowiaków, związku oficerów rezerwy, związku pracy obywatelskiej kobiet i t. d.

* * *

Komitet pomocy zimowej w Łodzi otrzymał pismo od polskiego zjednoczenia rybaków morskich w Gdyni, komunikujące, iż **spółdzielnia zjednoczenia przeznaczyła na rzecz biednych mieszkańców Łodzi 250 kg. mrożonych dorszy.**

P. Witold Bartoszewicz, kupiec łódzki, ofiarował na rzecz pomocy zimowej 500 kg. mrożonych ryb. (i)

Dziś ostatni dzień występów

Warszawskiego Teatru Kukiełkowego „BAJ“ DLA DZIECI

Dzisiaj kończą się przepiękne bajki „Baja“. Znakomity Warszawski Teatr Kukiełkowy dla Dzieci „BAJ“, który wczoraj wzbudził wśród dzieci, młodzieży i dorosłych niesłychany entuzjazm i wyjątkową radość daje dzisiaj, w ostatnim dniu występów: o godz. 12-ej piękną i niezwykle melodyjną bajkę Marii Kownackiej „O Kasi co gąski zgubiła“, zaś o godz. 15.30 i godz. 17.30 śliczną bajkę Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach“.

Reżyseria i opracowanie muzyczne Jana Wesołowskiego.

Biletów zostało już bardzo niewiele! Pozostałe do nabycia w kasie Filharmonii, Narutowicza 20.

Heine Medina w Poznaniu

Stwierdzono 6 wypadków

Poznań, 8 grudnia.

Poznańskie władze sanitarne zaniepokojone zostały kilkoma wypadkami niebezpiecznej i zaraźliwej choroby Heine Medina, która grasuje szczególnie wśród dzieci, aczkolwiek ofiarą jej padają również i osoby dorosłe.

W Poznaniu stwierdzono 3 wypadki tej choroby, którą zaobserwowano w pewnym zakładzie. Bezpośrednio po stwierdzeniu choroby władze sanitarne wydały ostre zarządzenia celem uniemożliwienia szerzenia się choroby i zakład, **w którym stwierdzono Heine Medinę, został natychmiast izolowany, a dwoje chorych dzieci i ich niańki umieszczono w szpitalu miejskim na oddziale dziecięcym przy ul. Piekary.**

Tam też przewieziono czworo dalszych dzieci, co do których **istnieje obawa, że zostały zarażone przez chore dzieci wzgl. ich niańkę.**

Skazany za kazirodztwo

na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko 42-letniemu Aleksandrowi Maciaszkowi, robotnikowi, zamieszkałemu w Konstantynowie.

Przeciwko oskarżonemu wpłynęła do władz skarga, złożona przez jego żonę, Zofię, w której Maciaszkowa donosiła, że **mąż jej utrzymuje kazirodcze stosunki z starszą 15-letnią córką i usiłował zniewolić młodszą córkę.**

Sąd skazał kazirodcę na trzy lata więzienia. (i)

Spór hipoteczny

Wszyscy oskarżeni uniewinnieni

Przed sądem grodzkim odpowiadali wczoraj pod zarzutem działania na szkodę dłużnika przy licytacji — Maurycy Rozenblatt, dyrektor spółdzielczego banku właściciel nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej 39, Henoch Sztajnszneider — członek zarządu banku, i Icek i Fajga małż. Stempa.

Rozprawie przewodniczył **sędzia Skarżyński.** Oskarżenie posiłkowe w imieniu poszkodowanych wnosili adw. Wachtel i Berman. Bronili adw. Amster, Brodzka, Forelle i Lewiński.

Skomplikowana ta sprawa, dotycząca pożyczek hipotecznych i procedury przy licytacji nieruchomości, zakończyła się **wyrokiem uniewinniającym wszystkich podsądnych.** (i)

W fotelu i za kulisami.

Tessa

Sztuka w 5 odsłonach według powieści Margaret Kennedy.— Przeróbka sceniczna J. Giraudoux.—Przekład J. Rylskiej

Premiera w Teatrze Polskim

Jakże często talent nie poddaje się żadnym normom społecznym, nie uznaje porządków i obyczajów, ustalonych przez tradycję, a pilnowanych przeważnie przez policję, wywołując zgorszenie swego środowiska i oburzenie opinii. Istotny bohater „Tessy“, Sanger był geniuszem, wysoce utalentowanym kompozytorem, który kierował się w życiu przeważnie wskazaniami serca i temperamentu. To też jego stosunki rodzinne wybitnie cechował **nieład artystyczny.** W twórczości każdego artysty kobiety odgrywają rolę dominującą, a uczeni profesorowie literatury zawsze wskażą damy, których wdzięki zasłużyły się sztuce. Pod tym względem Sanger zajmował stanowisko wyjątkowe i imponujące. Oto facet ten miał 11 żon legalnych i nielegalnych, napisał zaś tylko **trzy opery.** Tak więc na jedną operę wypadały mniejwięcej niecałe cztery żony. Ponieważ z każdą z nich miał kilkoro dzieci, był zaś na tyle rozsądny, że dzieci naogół trzymał przy sobie, żony zaś zawsze wyrzucał na zbity łeb — na scenie roiło się od wesołych, swarliwych sangerząt, które oddziedziczyły po ojcu zamiłowanie do muzyki, gorący temperament i talent do robienia chaosu. Sanger nie ukazuje się na scenie. Biedaczysko umiera za kulisami już w pierwszym akcie. Ale **jego duch przenika całą sztukę od pierwszej do ostatniej sceny.** Męskim wcieleniem tego sangeryzmu jest Lewis **Dodd,** kompozytor, pianista, dyrygent. Dodd, wielbiciel Sangera, genialny muzyk, czuje się na łonie rodziny swego mistrza idealnie. Tym bardziej, **że urocze** czyły go trzy młodociane córki Sangera: Tonia, Tessa i Lina. Dziewczątka są niewychowane, niewykształcone i niemal dzikie. W ogóle ta górska willa Sangera sprawia wrażenie jakiegoś niesamowitego **obozu cygańskiego,** którego atmosfera urzeka Dodda i dodatnio wpływa na jego twórczość muzyczną. **Sangeryzm,** t. j. bunt przeciwko wszelakim konwenansom drobnomieszczańskim i obłudzie towarzyskiej, bunt **w imię prawa talentu do pełnej swobody i niezależności,** był świadomie i podświadomie wyłącznym światopoglądem Dodda.

I oto w chwili, gdy poczyna się snuć nić miłości romantycznej pomiędzy Doddem i Tessą, zjawia się na widowni Flora, przedstawicielka świata konwenansów, który jest **zaprzeczeniem sangeryzmu.** Zastawia ona sidła na młodego geniusza. Dodd ulega zmysłom i postanawia poślubić Florę. To nagłe jego małżeństwo nie jest w sztuce należycie umotywowane. Pamiętajmy jednak, że „Tessa“ jest **przeróbką z powieści.** To, co w powieści było naturalne, albowiem **było przygotowane psychologicznie, w** sztuce, jako że podane w znacznym skrócie, zjawiło się zupełnie niespodziewanie.

Dalszy tok akcji — to walka Dodda z własną żoną i nowym środowiskiem. **Wolny ptak dostał się do złotej klatki** wzamian za wygodne życie i korzystne kontrakty. Jego artystyczna dusza buntuje się jednak przeciwko wszelkim umowom, krępującym jego wolność. Nienawidzi żony, która nie rozumie muzyki, gardzi uroczystymi i napuszonymi świecznikami społeczeństwa — przy pierwszej więc okazji ucieknie ze wspaniałego pałacu — **ale już z Tessą.** Czy ją rzuci później samą, czy z dzieckiem, czy może Tessa, rozumiejąc, że sangeryzm, **jako siła wyższa, i ją stratuje,** popełni samobójstwo — to są sprawy otwarte do dyskusji.

Dzieje miłości utalentowanego muzyka do małej dziewczynki, wzajemne ciążenie ku sobie dwuch istot, z których każda widzi w drugiej wcielenie swych młodzieńczych snów o miłości — oto treść „Tessy“. jest z najbardziej ciekawych sztuk ostatnich lat.

Przerobił ją **Francuz z angielskiej**

Akcja stypendialna
T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Zapoczątkowana w roku akad. 1936-37 szeroka działalność Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Łodzi zyskała sobie dużą popularność wśród młodzieży akademickiej, która coraz liczniej zgłasza się do Towarzystwa o pomoc i poparcie. Zwracają się zdolni a niezamożni maturzyści, zwłaszcza chłopskiego i robotniczego pochodzenia z prośbą o umieszczenie ich w specjalnej bursie dla uzdolnionych studentów I roku w Warszawie, zwracają się studenci ostatniego roku z gorącymi prośbami o umożliwienie im ukończenia studiów oraz liczna rzesza akademicka II, III czy IV roku, dzielnie borykająca się z rozlicznymi piętrzącymi się trudnościami.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, chcąc przyczynić się do rozwoju jedynej wyższej uczelni w Łodzi, stara się ułatwiać studia młodzieży akademickiej, studiującej na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, która ostatnio przystąpiła do budowy własnego gmachu przy ul. P. O. W. Pomoc Towarzystwa polega na udzielaniu zwrotnych stypendiów i zasiłków na czesne niezamożnym studentom, przy czym ulgi uzależnione są od postępów w studiach oraz od kwalifikacji Zarządu Bratniej Pomocy czy Samopomocy Studentów. Specjalną opieką Towarzystwo otacza studentów, przyjeżdżających z okolicznych miast czy wsi. Na semestr zimowy 1937-38 Towarzystwo przyznało już 130 studentom zasiłki na czesne na sumę zł. 4500.—. Ponadto coraz liczniej młodzież akademicka Wolnej Wszechnicy Polskiej korzysta z opieki zdrojowej, zorganizowanej przez Towarzystwo.

Największą troską Towarzystwa w chwili obecnej jest brak funduszów na przyznanie dalszych stypendiów. 50 akademików czeka na pomoc przeszło 20 z nich to studenci IV, V roku studiów, którzy w przededniu egzaminów dyplomowych zasługują na to, aby uwolnić ich od dręczącej pogoni za źle płatnymi korepetycjami. Częściowe zaspakojenie tych potrzeb wymaga conajmniej 20.000 zł. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej sprosta swym zadaniom, o ile wszystkie poważne instytucje przemysłowe ufundują stałe stypendia akademickie, Zarząd Miejski udzieli odpowiedniej subwencji na kształcenie dzieci swych obywateli i o ile inteligencja łódzka, znająca z własnego doświadczenia biedę akademicką poprze nasze wysiłki przez gremialne zapisanie się na członków Towarzystwa.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawlowski (Piotrkowska 307). (p)

Jak badano mózg Marsz. Piłsudskiego

Nie wiedziano, że prof. Rose był Żydem. — Część jego badań została ukończona. — Praca prof. Rosego będzie ogłoszona w 3-ch językach: polskim, francuskim i angielskim

Z Wilna donoszą:

Opinia Wilna dotychczas jest poruszona nieoczekiwaną śmiercią prof. Maksymiliana Rosego, dyrektora polskiego Instytutu dla Badań Mózgu. Dla wielu niespodzianką był fakt, który ujawnił się na pogrzebie znakomitego uczonego, że prof. **Rose do końca życia był wyznania mojżeszowego.** Drugim tematem zainteresowań w związku ze zgonem prof. Rosego jest fakt, iż **badał on mózg Marsz. Piłsudskiego.**

Jak wiadomo, zaraz po śmierci Marszałka Piłsudskiego, w dniu 12-tym maja 1935 roku na jego przedśmiertne życzenie otworzono czaszkę, wyjęto z niej mózg Marszałka i odesłano do badań naukowych prof. Rosemu w Polskim Instytucie dla Badań Mózgu w Wilnie.

Badania tego rodzaju składają się z dwóch etapów. Pierwszy to tak zwane **badania makroskopowe,** polegające na zważeniu całości, odfotografowaniu względnie odrysowaniu kształtu oraz zwojów, co trwa parę miesięcy i na badaniach mikroskopowych, które polegają na **przygotowaniu paru tysięcy preparatów badań pod mikroskopem.** Badania mikroskopowe przy bardzo intensywnej pracy trwają kilka lat, tak że nie ulega wątpliwości, iż **prof Rose nie ukończył ich przed śmiercią**

Natomiast wiadomo, że pierwsze badania makroskopowe, ogólne prof. Rosego nad mózgiem Marsz. Piłsudskiego były na ukończeniu. W gabinecie w jego Instytucie dla Badań Mózgu znajduje się **gruby album oprawiony w skórę z klamrami w kształcie orłów, który zawierał kilkadziesiąt fotografii i szkiców gotowych już do odbitek, wraz z komentarzami prof. Rosego.** Praca ta ukaże się w trzech językach: **polskim, francuskim i angielskim i rozesłana będzie w pierwszym rzędzie** dwum instytutom dla badań mózgu w **Berlinie i Moskwie** (należy tu dodać, że w Europie znajdują się tylko trzy instytuty tego rodzaju), **rozmaitym placówkom naukowym na całym świecie, a pozostała jeszcze niewielka część nakładu tej pracy będzie rozsprzedana do użytku lekarzy i przyrodników,** gdyż dla szerszego ogółu tego rodzaju studia specjalne nie przedstawiają wartości.

Jeśli chodzi o drugą część prac zmarłego uczonego, to znajdują się one w tym stanie jeszcze, iż nie nadają się do jakiejkolwiek publikacji **i nie wiadomo, kto studia przerwane zgonem prof. Rosego na nowo podejmie.**

Badania makroskopowe mózgu posiadają doniosłe znaczenie dla całokształtu wniosków o umysłowości danego człowieka, jednak decydujące znaczenie posiadają badania mikroskopowe, gdyż one dopiero wyraźnie wykazują strukturę tkanki mózgowej.

O spokój i ciszę w nocy

Zakaz używania sygnalizacji dźwiękowej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wprowadzona będzie w Łodzi doniosła inowacja, która znalazła już zastosowanie w innych miastach — **zakaz używania sygnalizacji dźwiękowej przez pojazdy mechaniczne wszelkiego rodzaju, w porze nocnej.** Stanie się to bezpośrednio po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw" nowego rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych, które zniesie dawne przepisy. Ogłoszenie tego rozporządzenia spodziewane jest w połowie bież. miesiąca.

Dotychczas zakaz używania sygnalizacji dźwiękowej w nocy wprowadziły Katowice, Lwów i Poznań. **Inne miasta, m. in. Łódź wprowadzą to od Nowego Roku.** Ponieważ równocześnie przestrzegany będzie zakaz jazdy z otwartymi tłumikami — bezwzględna **cisza na ulicach Łodzi w nocy będzie zachowana w całej rozciągłości.** (i).

Wyrok w procesie b. prezydenta Pabianic

ogłoszony będzie jutro, o godz. 12 w południe

Wczoraj o godz. 6-ej wieczór sąd okręgowy rozpoczął już ostatnią sesję w wielkim procesie przeciwko Romanowi Jabłońskiemu, oskarżonemu — jak donosiliśmy kilkakrotnie obszernie — o popełnienie przekroczeń władzy i nadużyć na stanowiskach prezydenta m. Pabjanic i K.K.O. tegoż miasta.

Sąd wysłuchał świadków uzupełniających, zgłoszonych przez strony i dołączył do akt sprawy szereg dokumentów.

Po załączeniu niektórych dodatkowych dowodów sędzia Merson zamknął przewód sądowy, udzielając głosu oskarżycielowi publicznemu — prok. Maciejewskiemu.

Prokurator wywodził, iż oskarżony działał z chęci zysku i wnosił o surowy wyrok.

Z kolei przemawiali dwaj powodowie cywilni, adw. Kotowski i Rembieliński.

Obszerne przemówienia wygłosili wreszcie obrońcy: adw. Deczyński i Szczech.

Około godziny 10 i pół wieczór ostatnie to posiedzenie zostało zamknięte.

Wyrok — jak zapowiedział przewodniczący — ogłoszony będzie jutro o godz. 12 w południe na sali I. (l)

Postrzelenie tancerki

w kabarecie poznańskim

W znanym kabarecie poznańskim „Indra" doszło ubiegłej nocy do groźnej awantury.

Jeden z gości postrzelił fordanserkę Zofię Małygię. Na miejsce wypadku zawezwano Pogotowie, które przewiozło ranną do szpitala miejskiego.

Kula przebiła jej pierś na wylot.

powieści. Ma też w sobie dobroduszny humor anglosaski w połączeniu z galijskim temperamentem. Sentyment i groteska uzupełniają się wzajemnie, tak jak **kakafonia pierwszych dwuch aktów tworzy harmonijną całość.** Kontrasty typów, sytuacyj i nastrojów mają swą wewnętrzną **logikę,** dają bowiem **pełne obrazy charakterów.** Anglik Dodd to anarchista społeczno - rodzinny, **Żyd** Birnbaum reprezentuje trzeźwy i realny stosunek do świata, **Rosjanin** Trigorin — „pantoflowy" stosunek do kobiet, Włoch Roberto to typ „wiernego sługi" ze starego melodramatu. Każdy gość jest zupełnie z innej „opery", lecz gdy zaczynają do siebie przemawiać w najbardziej wykluczających się tonacjach, spostrzegamy, że ci chaotyczni faceci **mówią wcale do rzeczy i,** że nie moglibyśmy poznać żadnego z nich, nie znając ich wszystkich razem. Tak samo drogą **ostrych kontrastów** rysuje autor postacie swych bohaterek. Tessa, Tonia i Lina to świat czarodziejskich chochlików, eterycznych nimf, świat poezji, muzyki i sztuki, dziecinnych marzeń i pragnień, słowem **sangeryzm w wydaniu dla młodocianych.** Lina i Flora zaś to brutalizm zmysłów, materializm życia, realizm celów. **To jest antysangeryzm mieszczańskich samiczek.** Tak jak świeże, barwne i soczyste są postaci sztuki, tak i oryginalna jest jej konstrukcja. Zwłaszcza pierwsze dwa akty zasługują na uwagę. Składają się z niezliczonej mnogości fragmentów, scen i sytuacyjek, z których każda stanowi jakby zamkniętą w sobie całość i ma swą własną logikę. Bije z tych scen niesłychana bujność życia, jowialny humor, nieokiełznany temperament. **ALEKSANDER WĘGIERKO,** nasz znakomity gość warszawski, wycyzelował te sceny reżysersko con amore. Włożył w dwa pierwsze akty, które sprawiają wrażenie kakafonicznego chaosu, a zadziwiają mądrością i głębokością spojrzenia w dusze dzieci i ludzi, — ogrom pracowitości, talentu i pomysłowości. Każde słowo, każde zdanie miało swą plastykę sceniczną, każda sytuacja — teatralną skończoność, każda scena—majsterstwo inscenizatorskie. Skąpał Węgierko sztukę w kolorycie słonecznej poezji, cygańskiej magii, fantazyjnej groteski i jowialnego humoru. Subtelne podejście do serc dziewczynek i muzyka, jaskrawe naświetlenie brutalnych przyziemnych pożądań kobiet dojrzałych, rozmaitość w definicji typów męskich, błyskawiczność w zmienianiu klimatów scenicznych, mistrzowskie wyciąganie i wygrywanie najbardziej ukrytych point — oto zalety tej reżyserii naprawdę czarodziejskiej.

Grano sztukę wspaniale. Tessa w wykonaniu p. **Gosławskiej** miała mocne akcenty poetyczne i dramatyczne, była pełna wdzięku, czarowała szlachetnością tonu i bezpośredniością gry. **P. Dywińska** była znakomitą Tonią. Brała temperamentem, humorem, lekkością gry i jej groteskową ekspresją. Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego ta utalentowana artystka tak rzadko ukazuje się na scenie?!!... Prawdziwą rewelacją była **p. Połomska,** jako Lina. Jej brawura, wdzięk i prostota były zachwycające. Na ten obiecujący talent należy zwrócić baczniejszą, niż dotąd, uwagę. **P. Chojnacka** (Linda) stworzyła, jak zwykle, kapitalny typ, wywołując każdym odezwaniem się burzę śmiechu na widowni. Artystka ta, choć tworzy najbardziej groteskowe typy, nigdy nie ucieka się do szarży, płaskich gierek i ponurych sztamp, wykazując zawsze należyty umiar artystyczny.

A. Węgierko w roli kompozytora Dodda stworzył piękną postać artysty, który był geniuszem w muzyce i anarchistą w życiu codziennym, pełną ciepła i poezji. Zarówno wspaniały w scenach komediowych, jak i dramatycznych, dał nasz gość jedną ze swych najlepszych kreacyj. Sekundowali mu b. dobrze pp. **Dejunowicz,** jako Trigorin obiecujący młody aktor **E. Dąbrowski.**

Do wysokiego tonu całości nie dostosowali się: p. **Niedźwiedzka** (Flora), nieco sztuczna i monotonna i p. **Snay** (Birnbaum) zbytnio koturnowy.

W epizodach byli bez zarzutu: pp. **Bronowska, Boryta, Matuszkiewicz, Sipiński i Bończa.**

Piękne dekoracje skomponował p. **Mackiewicz.** Zwłaszcza salon w trzecim akcie wzbudził ogólny zachwyt.

„Tessa" jest **uroczym przedstawieniem** i nowym sukcesem artystycznym naszych teatrów.

W. POLAK.

Samobójstwo w czasie porodu

Wstrząsający dramat w willi obywatela łotewskiego w Warszawie

Warszawa, 7 grudnia

Nocy ubiegłej rozegrała się wstrząsa sająca tragedn:a w willi handlowca E jąca tragedia w willi handlowca Emila Langego, obywatela łotewskiego, zam. w Warszawie przy ul. Lesznowolskiej nr. 9.

Żona Langego, 38-letnia Bronisława, w chwili gdy miała zostać matką, w **obawie przed operacją wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawiła się życia.**

Emil Lange przybył do Polski przed dwema laty i prowadził biuro agenturowe. Przed rokiem ożenił się z córką znanego kupca warszawskiego i zamieszkał we własnej willi.

W tych dniach młoda mężatka spodziewała się przyjścia na świat dziecka. Ubiegłej nocy poczuła bóle przedporodowe. Wezwano natychmiast akuszerkę, a równocześnie wysłanym specjalnie samochodem Langego przybyć miał lekarz. Wszystko to działo się około godz. 4 nad ranem.

W chwili, gdy akuszerka przygotowywała pokój do operacji porodowej, p. Lange, zdradzając objawy silnego zdenerwowania, **chwyciła z szuflady stojącego przy łóżku stolika rewolwer męża, wstała z łóżka i zamknęła się w łazience. Po chwili odgłos strzału za**alarmował męża, akuszerkę i służbę.

Wyważono drzwi do łazienki, jednak pomoc okazała się spóźniona. Nieszczęśliwa kobieta z przestrzeloną skronią leżała w kałuży krwi. **Dziecka nie** zdołano uratować.

Zabójstwo w sporze o 5 groszy

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś

Przed sądem okręgowym odpowiadało wczoraj trzech wyrostków **bracia Henryk i Mieczysław Borowski i Marcin Szymański**, zamieszkali w okolicach ulicy Napiórkowskiego — **winni zabójstwa swego 19-letniego rówieśnika — Eugeniusza Fontnera.**

W dniu 10 kwietnia znaleźli przechodnie na ulicy Napiórkowskiego, koło zbiegu z Dębową, zwłoki Fontnera. Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że zabójstwo zostało dokonane tego samego dnia i że **współwinnymi w nim byli właśnie trzej oskarżeni.**

Borowscy i Szymański znaleźli się na krańcach miasta, gdzie zauważyli kilku wyrostków, grających w karty. Między innymi, w grupie **grających był również denat.** Oskarżeni zażądali od chłopców pieniędzy, gdy usłyszeli, że nie dostaną — **użyli przemocy, zrewidowali całą grupę, a gdy jednemu z rewidowanych wypadło 5 groszy — stoczyli formalną bójkę o tak małą monetę, przy czym na oskarżonych podarli broniący się chłopcy ubranie.**

Oskarżeni postanowili **zemścić się na Fontnerze**, spotkali go nazajutrz i dotkliwie pobili, a w dwie godziny później napadli nań jeszcze raz i wówczas podczas gdy dwaj trzymali napadniętego, trzeci — Marcin Szymański — **zadał mu bagnetem, który miał przy sobie denat — cios w krtań.**

Nieszczęśliwy padł trupem na miejscu.

Sąd zakończył wczoraj przewód w godzinach wieczornych i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu jutrzejszym. (I)

Pos. Mincberg zrzekł się prezesury

stronnictwa ortodoksów „Agudy".-- Walki w zarządzie gminy żyd.

Jak wiadomo, część członków zarządu i rady gminy wyznaniowej żydowskiej, należących do ugrupowań opozycyjnych -- sjoniści, ludowcy itd. -- złożyła mandaty, nie chcąc brać nadal odpowiedzialności za gospodarkę gminy i dążąc do rozpisania nowych wyborów do rady gminy.

Na przesyłane im w dalszym ciągu zaproszenia na posiedzenia, nie reagują, uchylając się od wszelkiej współpracy.

Sprawą tą zainteresowały się wobec tego władze nadzorcze, które poleciły **nadesłanie umotywowanych wyjaśnień o przyczynie złożenia mandatów.** Wezwani członkowie opozycji oświadczyli, że podtrzymują swe stanowisko, **nie chcąc brać odpowiedzialności za politykę uprawianą przez większość, należącą do „Agudy", która w żadnej sprawie nie liczyła się ze stanowiskiem i wnioskami mniejszości.**

*

Jak się dowiadujemy, sprawa rezygnacji posła Mincberga ze stanowiska prezesa zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, jest w dalszym ciągu przed miotem ożywionych narad w zainteresowanych kołach. Wczoraj przybył do Łodzi prezes C. K. „Agudy" w Warszawie, **Lewin, który odbył konferencję z posłem Mincbergiem, usiłując go skłonić do cofnięcia rezygnacji.**

Dziś, o godzinie 11 rano odbędzie się w tej sprawie **wspólne posiedzenie zarządu i rady gminy.**

*

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu stronnictwa ortodoksyjnego „Aguda" doszło do poważnej scysji pomiędzy młodzieżą agudowską a prezesem tej organizacji posłem Mincbergiem, w wyniku której **pos. Mincberg złożył mandat prezesa.**

Na niedzielę, dnia 12 b. m. zwołane zostanie plenarne posiedzenie „Agudy" dla wyboru nowego prezesa. (i)

Domokrążni handlarze kilimów

wprowadzają w błąd łatwowiernych nabywców

Nie ma dnia, byśmy nie spotkali w śródmieściu domokrążców, za którymi dźwiga specjalny tragarz całe ładunki kilimów. Ludzie ci, podający się za agentów wytwórni z Kosowa najczęściej — obchodzą mieszkania prywatne i proponują kilimy po rzekomo b. tanich cenach i na b. dogodnych warunkach.

Ostatnio dochodzą nas coraz częstsze skargi na tych handlujących. Ceny pobierane przez nich są przeważnie wygórowane, a towar — pośledni. Przed nabyciem kilimu od domokrążcy należy się dokładnie poinformować o cenach w solidnych sklepach. Nikt chyba nie chce być zaliczony do naiwnych, których nabierają rzekomo kosowscy agenci, a w istocie handlarze, zamieszkali stale w Łodzi i tutaj próbujący szczęścia. (f)

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnym przy ul. Szerokiej nr. 15, zażył w zamiarze samobójczym esencji octowej 51-letni Stefan Nacierał. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił desperata w szpitalu radogoskim.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Suwalskiej 13, w zamiarze samobójczym zażyła jodyny 25-letnia Helena Wasilewska.

Lekarz pogotowia udzielił desperatce pomocy i w stanie silnego osłabienia pozostawił ją na miejscu.

* * *

W garażu fabryki firmy „Napęd" przy ulicy Kilińskiego 136 w wypadku przy pracy odniósł b. ciężkie obrażenia 34-letni Józef Żebrowski, szofer. W chwili, gdy denat znajdował się pod samochodem — lewar się obsunął i wóz przygniótł nieszczęśliwego. Koledzy wydobyli Żebrowskiego już nieprzytomnego. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa i przewiózł poszkodowanego do szpitala.

* * *

Wskutek ślizgawicy upadł na ulicy Leszno i uległ złamaniu nogi 38-letni Mordka Chajmowicz, zam. przy ul. Andrzeja 31. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do domu.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Limanowskiego 12, znaleźli lokatorzy podrzutka, liczącego około roku. Dozorca przeniósł dziecko do komisariatu, skąd przesłano je do Żłobka. Matki poszukuje policja.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, pozostawiono dziecko płci żeńskiej, około 7-tygodniowe. Niemowlę przesłano do Żłobka.

* * *

Z mieszkania Elzy Parzęczewskiej przy ul. Lokatorskiej 10, nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 170 zł.

Do mieszkania Stanisławy Jentsz, przy ul. Senatorskiej 36, zakradli się złodzieje i skradli rzeczy, wartości 100 zł.

Z korytarza domu przy ul. Piotrkowskiej 38 nieznani sprawcy skradli 2 skrzynie przędzy bawełnianej, na szkodę Jakuba Frydmana, wartości 1.700 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Pomagając bezrobotnym, spełniasz swój obowiązek obywatelski

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś, w środę, trzy przedstawienia:

o godz. 12-ej w poł. popularny **poranek po** cenach najniższych. Dana będzie **komedia muzyczna** „Jadzia wdowa" w obsadzie **premierowej;**

o godz. 4-ej po poł. wstrząsająca **tragedia** K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka". (Ceny zniżone);

o godz. 8.30 wiecz. wzruszająca **„Tessa"**, w reżyserji i z udziałem Al. Węgierki. **„Tessa"** powtórzona będzie w czwartek i piątek **o godzinie 8.30 wiecz.**

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś, w środę, o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenie „Pygmaliona" z Węgierką w roli głównej. (Ceny zniżone).

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedia muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Wilińską, Plucińskim, Korwinem, Mrozińskim, Zasadzianką i Winawerem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wiecz. sztuka Rostworowskiego „Niespodzianka" z Kossowską i Modrzeńskim w rolach głównych.

W czwartek i w piątek o godz. 8.15 wiecz. fredrowski „Wielki człowiek".

RADIO

Środa, dnia 8 grudnia 1937 r.

8.00—8.05 Pieśń „Serdeczna Matko". 8.05—8.15 Dziennik poranny. 8.15—9.00 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Szadowskiego (z Poznania). 9.00—11.00 Regionalna transmisja z Bralina (przez Poznań) a) Nabożeństwo z Kościoła na Pólku, b) Reportaż. 11.00—11.57 Utwory skrzypcowe (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Zbigniewa Dymmka i Leopold Janicki (śpiew). 13.00—13.20 „Madonna Busowicka" opowiadanie Władysława Łozińskiego (ze Lwowa). 13.20—14.45 **Muzyka** obiadowa (z Wilna).. Wykonawcy Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz soliści. 14.45—15.45 Audycja dla wsi: a) „Dlaczego musimy zwiększać produkcję i spożycie mleka" — pogadanka — wygł. Franciszek Majkowski, b) Muzyka (płyty), c) Regionalna transmisja z Bralina (przez Poznań). 1) Wędrówka po wsi bralińskiej), 2) Lud braliński śpiewa. Sprawozdawca prof. Jan Kilarski. 15.45—16.15 „Dzieci z całej Polski na Swaczynie u Dorotki" audycja dla dzieci w opracowaniu Heleny Tymienieckiej i Władysława. Muzyka — Żmudzkiego w wykonaniu „Kukiełek Śląskich" (z Katowic). 16.15—16.50 Recital skrzypcowy Józefa Salacza (z Katowic). 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Kult Matki Boskiej u rycerstwa polskiego" odczyt wygłosi Władysław Dziewanowski

17.15—17.50 I. Koncert muzyki religijnej w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego

pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania)

17.50—18.05 „O determiniźmie" — odczyt wygłosi prof. Jan Łukasiewicz.

18.05—18.55 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Janiny Szymulskiej — śpiew

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.15 „Rozmowa Sforki z trombinista" z „Horsztyńskiego" Juliusza Słowackiego (z udziałem Stefana Jaracza).

19.15—19.35 Wieniec pieśni śląskich (z Śląska Cieszyńskiego). w opracowaniu Henryka Niczego — wykona chór mieszany K. P. W. (z Katowic).

19.35—19.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—20.30 Miniatury na trio Stanisława Pawlikowskiego (fortepian). Tadeusz Barwiński (skrzypce). Mieczysław Reinberg (wiolonczela)

20.30—20.45 Felieton popularny p. t. „Kolej dworzec" wygłosi mgr. Kaz. Lipnicki.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna

21.00—21.45 Koncert chopinowski. Wykonawcy: Stanisław Staniewicz.

21.45—22.00 Piekno mowy polskiej — kwadrans poezji w opracowaniu Franciszka Siedleckiego.

22.00—22.55 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

22.55—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00 PRAGA — „Sekret" — opera Smetany (transm. z Teatru)

19.00 BUDAPESZT II — Recital fort. G. Farago

19.35 WIEDEŃ — „Stworzenie świata" — oratorium Haydna. Dyr. W. Furtmaengler (tr. z Sali Koncertowej)

20.05 PRAGA — Koncert Czeskiej Orkiestry Filharmonicznej

21.00 MEDIOLAN — „Trubadur" — opera Verdiego (tr. z Opery Król.)

Jugosłowiański dziennikarz
odbył podróż dokoła Europy

Redakcję naszą odwiedził p. Milan Stankowicz, dziennikarz jugosłowiański, rodem z Belgradu, podróżujący już od 4-ch lat po Europie.

P. Stankowicz, który wyruszył z rodzinnego Belgradu w roku 1933 — przebył już poza Jugosławią całą Austrię, Czechosłowację, Polskę (dwukrotnie), Rumunię, wrócił potem na Bałkan, był w Bułgarii, Turcji, Małej Azji, Grecji, Albanii, na Węgrzech, znów w Czechosłowacji, w Niemczech, Belgii, Francji, Holandii i obecnie kończy swą podróż pobytem w Łodzi i Warszawie — by wrócić do Belgradu, gdzie zabierze się do wielkiej pracy nad spisywaniem swych wrażeń i pamiętników.

Nasz gość posiada pięknie oprawną księgę z autografami. Najwyżej postawione osobistości ze wszystkich krajów, które przemierzył nie odmówiły mu swego podpisu. Oglądamy tedy w tej księdze skromne podpisy ministrów — Francji: Delbosa, Bluma, premiera Chautemps, podpisy ministrów belgijskich, czechosłowackich, bułgarskich i wiele wiele innych. Prezydenci miast, marszałkowie izb ustawodawczych, wojewodowie i inni najwyżsi dostojnicy ze wszystkich dziedzin życia figurują w tej księdze, stanowiącej niezwykle cenny unikat.

Dziennikarz jugosłowiański zachwycony jest Krakowem i Gdynią i uważa, że w Polsce i na Węgrzech był bodaj czy nie najgościnniej traktowany.

Życzymy niestrudzonemu podróżnikowi powodzenia w jego już kresu dobiegającej wędrówce. (l)

Pod koła pociągu
wpadł komendant posterunku policyjnego

Na przejeździe kolejowym przy stacji Gorzkowice dostał się pod koła pociągu zdążającego w kierunku Koluszek 40-letni Józef Stępień, przodownik i komendant miejscowego posterunku policji. Wypadek miał miejsce wieczorem.

Jest to już nie pierwsza tragedia na tym samym przejeździe.

Wieści sportowe

Dziś mecz
gimnastyczny Śląsk — Mazowsze

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Teatru Kameralnego przy ul. Cegielnianej 27, o godzinie 12.30 w poł. wielce atrakcyjny mecz gimnastyczny Śląsk — Mazowsze przy udziale naj lepszych gimnastyków polskich. Mecz cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Hakoah—IKP
Mecz bokserski na Biały Krzyż

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ciekawy mecz bokserski IKP — Hakoah, dochód z którego organizatorzy przeznaczyli na rzecz Białego Krzyża. W programie meczu odbędzie się kilka b. ciekawych walk.

Pięściarze Sokoła
jadą do Tomaszowa

Projektowany już od paru tygodni wyjazd drużyny bokserskiej łódzkiego Sokoła do Tomaszowa na mecz towarzyski z nowozorganizowaną drużyną Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu dochodzi do skutku w najbliższą niedzielę. Sokół wysyła pełną ósemkę wraz z Muszyńskim, Dybilasem i in.

Eliminacje ping-pongistów w Łodzi

W związku z mistrzostwami ping-pongowymi świata, które odbędą się w lutym w Londynie, miały się odbyć w dniu dzisiejszym, 8 grudnia, eliminacje najlepszych polskich ping-pongistów we Lwowie, na podstawie których miał być ustalony skład drużyny reprezentacyjnej.

Tymczasem ze względu na zbyt wygórowane koszty, związane z urządzeniem tych eliminacyj we Lwowie, Polski Związek Tenisa Stołowego, którego siedziba znajduje się w Łodzi, postanowił eliminacje we Lwowie odwołać i wspólnie z ŁOZTS zorganizować je w Łodzi, naj prawdopodobniej jeszcze w grudniu.

W eliminacjach weźmie udział po dwuch lub trzech najlepszych zawodników z każdego okręgu

Kurs dla przodowników hokejowych

ŁOZHL poczynił już przygotowania do otwar cia wraz z nastaniem mrozów pierwszego w naszym mieście kursu dla kandydatów na przodow ników hokejowych. Kurs prowadzić będzie czołowy hokeista łódzki — Król. Kluby zobowiązały się dostarczyć bezinteresownie lodowisk. Kurs obejmować będzie 15 lekcyi, przyczem każdy z klubów obeśle kurs przez 2-ch zawodników.

Hokeiści Cracovii w Łodzi?

Łódzki Okręgowy Związek Hokeja Lodowego zamierza — w celu podniesienia poziomu spor tu hokejowego w Łodzi — po za meczami o mistrzostwo okręgu, zorganizować cały szereg me czów z drużynami zamiejscowymi.

Nawiązane zostały już pertraktacje z Warszawą i Śląskiem w celu rozegrania w Łodzi me czów z reprezentacjami tych miast.

Pozatem ŁOZHL zamierza sprowadzić mistrza Polski Cracovię ze znanymi olimpijczykami, która rozegrałaby w Łodzi mecz propagandowy.

Nowiny lokalne

Do mistrzostw hokejowych okręgu łódzkiego zgłosiły się wszystkie drużyny, które brały udział w mistrzostwach zeszłorocznych, a poza tem zgłosił się również Strzelec ze Zgierza.

— Drużyna bokserska IKP zamierza rozegrać w dniu 19 bm. mecz towarzyski z pabianickim Kruszeenderem. W meczu z KE o mistrzostwo drużyna IKP uległa niespodziewanie w stosunku 10:6.

— Gwiazda warszawska wraz z Rotholcem przyjedzie do Łodzi na mecz z Hakoahem w dn. 19 lub 26 bm.

* * *

Zapowiedziane walne zebranie piłkarzy ŁKS odbędzie się jutro, w czwartek, o godz. 20-ej na boisku przy Al. Unii (w domku p. Piotrowskiego).

Obóz narciarsko-wypoczynkowy
„Makabi" w Zakopanem

W dniu 20 bm. uruchamia ŻKS „Makabi" swój doroczny obóz narciarsko - wypoczynkowy w Zakopanem. Obóz mieścić się będzie w willi „Curuśka"; pokoje 2 i 3 osobowe; wikt pensjonatowy, 4 razy dziennie.

W okresie trwania obozu przeprowadzone zostaną kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych pod kier. wykwalifikowanych instruktorów PZN. Na miejscu wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.

Kierownictwo gospodarcze obozu spoczywać będzie w rękach p. M. Nowerowej. Wyjazdy gru powe i indywidualne.

Bliższych szczegółów udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat ŻKS. „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10—14 i 18—22.

* * *

Członkowie S. N. „Makabi" korzystają z 50 proc. zniżek kolejowych i prawa przekroczenia granicy polsko - czeskiej.

Echa samobójstwa
młodego pracownika handlowego

W związku z notatką p. t. „Echa samobójstwa młodego pracownika handlowego", zamieszczoną w Nr. 334 „Il. Republiki" z dn. 5. 12. 37 r. firma „B. J. Maroko i S-wie" komunikuje nam co następuje:

Żaden z pracowników firmy „Maroko" wogóle przed sądem nie odpowiadał a oskarżeni w omawianym procesie nic wspólnego z firmą nie mieli.

Nie jest również zgodne z prawdą, że Lipszyc dostał wymówienie z pracy na podstawie samego posądzenia, choć nie był postawiony w stan oskarżenia, gdyż w rzeczywistości Lipszyc sam, na skutek ujawnienia kradzieży, przyznał się do popełnionych nadużyć i popełnił samobójstwo, jakkolwiek wymówienia z pracy wcale nie dostał.

Wreszcie firma stwierdza, iż żaden z pozostałych jej pracowników nie był zamieszany w sprawę popełnianych nadużyć i nic wspólnego z omawianym procesem nie miał.

ODCZYT U PODOFICERÓW REZERWY.

W dniu 11 grudnia r. b. o godz. 18.30 (sobota) w świetlicy ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy w Łodzi przy ul. Kpt. pil. Żwirki Nr. 8 zostanie wygłoszony przez majora Tadeusza Hoszarda odczyt p. t. „Poruszenie terytorialne Niemiec, w świetle historji w stosunku do Polski" w dwóch częściach, a mianowicie: I część „Sprawa Pomorza", II część „Sprawa Śląska". II-ga część odczytu wygłoszona zostanie w dniu 18 grudnia r. b. (sobota) o godz. 18.30.

Na bardzo ciekawy ten odczyt zaprasza członków i sympatyków Zarząd Koła.

OD ŚW. MIKOŁAJA NAJLEPSZY DAR.

Nie tylko świecidełka i zabawki, ale również coś stokroć ważniejszego niesie Św. Mikołaj ludziom w darze: Ovomaltynę — źródło sił i energii. Albowiem energia i siła to nietylko potężna broń w walce o byt, to czynniki, które podnoszą samopoczucie i wiarę w siebie, to źródło radości życia.



Ni w 5 ni w 9
Powieść groteskowa

ROZDZIAŁ VIII
KTÓRY OPOWIADA NAM O PRZYGODACH UCIEKINIERÓW NA BIEGUNIE PÓŁNOCNYM.

Skoro narzeczeni rozejrzeli się w okolicy bieguna północnego, skonstatowali, że jest tam niezmiernie zimno. Zimą sięgała temperatura 80 st. C. poniżej zera bezwzględnego, tak, że wymawiane słowa zamarzały w powietrzu; gdy zaś latem temperatura podnosiła się o kilka stopni, powietrze samo gadało zamarzniętymi słowami.

Już od pierwszych chwil pobytu w nowych warunkach wiodło się młodej parze bardzo dobrze. Jedyną sprawą, jaka nasunęła im nieco trudności, była sprawa wynajmu mieszkania. Po wielu tarapatach udało się wreszcie Kajetanowi wyszukać jakiś pokój. Pokój ten był jednak tak niski, że można w nim było jeść tylko sadzone jajka. I mały był on taki, że gdy Kajetan chciał ubrać spodnie, musiał przed tym otworzyć drzwi; a tak wąski, że pies mógł w nim machać ogonem tylko z góry na dół.

Jak więc widzimy, pokój ów był w zasadzie dość wygodny. Posiadał on jednak inną wadę: oto długa Lili nie mogła się w nim swobodnie wyciągnąć. Wreszcie i na to znalazła się rada: ściany pomiędzy którymi stało łóżko Lili, przedziurawiono kilkakrotnie, tak, że ukochana Kajetana, kładąc się spać, wystawiała głowę i nogi na ulicę. Oczywiście, że w razie niepogody wkładała na nogi kalosze, głowę zaś osłaniała parasolem.

Z tego stanu rzeczy była Lili zupełnie zadowolona. Martwiła się jedynie, że nie miała czym palić w piecu, ani nie miała czym rozniecić ognia. Ale Kajetan znalazł i na to radę: porąbał mianowicie swe genealogiczne drzewo i złożył je na stos. Następnie Lili wysunęła jakiś projekt, do którego Kajetan strasznie się zapalił, od Kajetana zapaliło się jego genealogiczne drzewo — i ogień był rozniecony.

Czas spędzony na zabawie mijał młodym narzeczonym szybko i beztrosko. Wkrótce wydali oni jednak cały zasób pieniędzy. Głód zajrzał im do okien, ale ponieważ w mieszkaniu było bardzo ciasno — cofnął się czym prędzej. Nie mając innej rady, chodził Kajetan nad rzekę i łowił ryby. A znalazł na nie wypróbowany sposób: zabierał ze sobą mianowicie budzik i stawiał go nad brzegiem rzeki; gdy zegar zaczynał dzwonić, ryby wyskakiwały z wody, by zobaczyć która godzina, a Kajetan łapał je tymczasem gołymi rękami.

Pewnego razu złowił nasz bohater w ten sposób wieloryba. I wówczas zdarzyło mu się coś niezwykłego: skoro rozciął wielorybowi brzuch, znalazł wewnątrz... Napoleona Lipę, wojażera pana Karburatora. Lipa siedział wygodnie we wnętrzu zwierzęcia i sprzedawał jakiemuś murzynowi owoce.

— „Skąd-żeś się tutaj wziął, człowieku?!" — krzyknął Kajetan, zdumiony widokiem swego rywala.

ROZDZIAŁ IX.
W BRZUCHU WIELORYBA.

— „Historia moja jest następująca — rozpoczął Napoleon Lipa swą opowieść, która, dzięki jego jąkaniu się, trwała dwa lata. — Skoro pociąg wasz ruszył z miejsca, natychmiast pogoniłem za nim i biegłem tak długo, że w końcu pojawiły się odciski na drewnianej nodze. Kusztykając, dobrnąłem jakoś nad brzeg morza i wsiadłem na okręt, by pojechać na biegun północny. Kapitan naszego okrętu, był na nieszczęście daltonistą, to znaczy, że nie rozróżniał kolorów i dlatego, miast pojechać w kierunku bieguna północnego, na morze *Białe*, pojechał w stronę Krymu, na morze *Czarne*. Fakt ten zdenerwował mnie bardzo — opanowałem się jednak. Ale skoro już następnego dnia jeden z marynarzy zachorował na c z e r w o n k ę, a kapitan nasz powiedział, że to ż ó ł t a c z k a, cierpliwość moja pękła, i to z taką siłą, że nastąpił straszny wybuch: okręt wyleciał w powietrze, a wszyscy pasażerowie wpadli do morza. Między rozbitkami byłem i ja. Płynąłem już po oceanie kilka dni, gdy najniespodziewaniej połknął mnie wieloryb. W pierwszej chwili umarłem ze strachu, z czasem przyzwyczaiłem się jednak do nowego mieszkania.

Przebywałem już tak w nowych warunkach kilka miesięcy, gdy opanowała mnie nowa troska: byłem bezrobotny i nie zarabiałem nawet na skromne utrzymanie. Zacząłem więc szukać w brzuchu wieloryba posady, ale nie mogłem jej znaleźć. Zrozpaczony kręciłem się we wnętrzu zwierzęcia bezradnie, gdy nagle natknąłem się na tego oto murzyna. Siedział gdzieś w kąciku i płakał rzewnym atramentem. Usiadłem więc obok niego i zacząłem go pocieszać.

Siedząc tak, wetknąłem moją sztuczną nogę, która była z wierzbowego drzewa, głęboko w brzuch wieloryba. Po krótkim czasie noga moja puściła pączki, zakwitła i obrodziła wspaniałe gruszki. Zerwałem te gruszki ochoczo i założyłem sklep z owocami. Nawiązałem stosunki handlowe z tym oto murzynem, i poczęliśmy pracować na szeroką skalę: ja mu sprzedawałem towar detalicznie, on mi hurtowo. W ten sposób uszedłem głodowej śmierci" — zakończył Napoleon Lipa swą wzruszającą opowieść.

— „A nie masz dla nas żadnego listu?" — spytał Kajetan, gdyż poczuł pismo nosem.

— „Owszem. Mam tutaj i dla was list od ojca Lili, pana Karburatora" — odparł Napoleon i wręczył swemu rywalowi zalakowaną kopertę.

List od ojca, pisany na maszynie do szycia, rozczulił młodą parę do łez. Ojciec zapraszał uciekinierów do Broneczkowa i zezwalał na ich ślub. Radość młodych nie miała wprost granic.

(d. c. n.)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 8 grudnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Reforma stawek podatkowych

Zamierzona **„mała" reforma podatkowa** polegać ma, jak mieliśmy okazję kilkakrotnie tutaj o tym mówić, na **przebudowie poszczególnych składników konstrukcyjnych.** Zarówno **w podatku przemysłowym** — przez zniesienie świadectw przemysłowych, jak **i w podatku dochodowym** — przez zniesienie podwójnego opodatkowania oraz wprowadzenie **dalszych ulg dla inwestycyj.**

W miarę jednak rozwijania się debaty — coraz więcej słychać poważnych głosów za przebudową **nietylko konstrukcji ale i taryf podatkowych.** Mianowicie — za koniecznością ich **obniżek.**

Stawki w jednych podatkach w Polsce z biegiem lat obniżyły się, w innych — raczej **wzrosły.** Do pierwszej kategorii należy z pośród podatków ważniejszych — przede wszystkim **podatek obrotowy,** którego stawki niesłychanie wysokie przed laty piętnastu z biegiem czasu zostały złagodzone. Mniej realną jest zniżka **podatku dochodowego** z roku 1925, która wyrównała tylko w znacznej mierze podwyżkę ukrytą w utrzymaniu tej samej skali postępowej mimo ówczesnej dewaluacji złotego: szereg mniejszych zmian później dokonanych oznaczał również **podwyżkę tego podatku.**

Nie ma żadnej kwestii, że istnieje u nas **przeciążenie podatkowe,** a przeciw-argumentem dla obniżki stawek może być tylko **wzgląd na potrzeby skarbu** i konieczność utrzymania nadal równowagi budżetowej, która jest bezspornie cennym osiągnięciem ostatniego dwulecia.

Zagadnienie wygląda w tej chwili więc tak: — **czy i które stawki podatkowe można w Polsce obniżyć,** bez **uszczerbku dla wyników gospodarki** budżetowej skarbu?

Rozpoczynają się rozlegać głosy, iż zamierzona reforma poza zmianami konstrukcyjnymi powinna i, bez uszczerbku dla skarbu, może **objąć także i stawki podatkowe.** Głosów tych w ostatnim czasie jest coraz więcej, a do najpoważniejszych należy niewątpliwie głos byłego ministra skarbu Jerzego **Michalskiego,** który na temat ten wypowiedział się w artykule ogłoszonym w „Przeglądzie Gospodarczym" (z 1 grudnia b.r.) pod trochę sensacyjnym tytułem: „Źródłem zwiększenia wpływów skarbowych jest obniżka zbyt wysokich podatków".

P. Michalski operuje przede wszystkim cyfrą **zaległości skarbowych,** w której ustawicznym postępie widzi dowód obciążenia podatkowego ponad siły płatników; operuje poza tym przykładami z dziejów skarbowości mającym. wskazać, że **w ślad za obniżkami stawek podatkowych poszły zwyżki dochodu skarbowego** z danego podatku; wśród tych przykładów wylicza m. in. także dzieje złagodzenia skali podatku dochodowego w Polsce w roku 1925 (właśnie tego, o którym wspominamy wyżej) kiedy to komisja budżetowa mogła w swym sprawozdaniu umieścić tezę: „Pomimo obniżenia stawek podatkowych nowelą z r. 1925, wpływy Skarbu Państwa z tego źródła nie tylko nie zmniejszyły się, lecz odwrotnie **doznały znacznego zwiększenia".**

Pogląd p. Jerzego Michalskiego bynajmniej nie jest nowy w skarbowości. Zdawna w jej nauce panuje bowiem przekonanie, iż **gdy stawki jakiegoś podatku przekroczyły pewne optimum — wydajność jego opada.**

Wprawdzie doświadczenia powojenne wykazały, że formalna wytrzymałość podatkowa społeczeństw znacznie przekracza granice dawniej przyznawane, nie zmienia to jednak zasadniczego założenia, iż przeciążenie podatkowe jest **szkodliwe dla całokształtu gospodarki** i w rezultacie daje spadek, a nie wzrost wpływów skarbowych.

Nie chcemy wątpić, że po dokonanych zmianach konstrukcji podatku — dojdzie również do zniżki miarodajnych stawek podatkowych, że kierownictwu skarbu polskiego nie zbraknie odwagi dla takiej reformy i że ta reforma okaże się pomyślną dla gospodarki skarbowej.

Dr. A. Z.

Całe włókiennictwo miało zły sezon

Najdotkliwiej dekoniunkturę odczuła Łódź

Wielokrotnie podkreślaliśmy na tym miejscu **słaby przebieg sezonu zimowego we włókiennictwie łódzkim.** Obecnie stwierdzić można, iż Łódź nie była pod tym względem odosobniona. **Dekoniunktura objęła również pozostałe okręgi produkcji włókienniczej — Bielsk i Białystok,** jakkolwiek niewątpliwie najsilniej dała się odczuć włókiennictwu łódzkiemu.

Przemysł bielski, pomimo swej mocnej struktury finansowej, **widoczny i bardzo dotkliwy spadek zbytu odczuł również w wydatnej mierze,** jednakże jego **baza finansowa nie ucierpiała zbyt mocno.** To samo można powiedzieć o przemyśle białostockim. Wprawdzie i jego **zbyt uległ znacznej redukcji,** m. in. również i dlatego, że z produkcją białostocką korzystnie w r. b. konkurowały pozostałe przemysły włókiennicze, tym nie mniej dzięki dobrej koniunkturze, jaką Białystok miał w ciągu ostatnich dwóch lat, **zdołał on stworzyć pewne rezerwy, które umożliwiły złagodzenie konsekwencji złego sezonu.** Łódź natomiast nie posiadała tych rezerw, dla tego dla niej **skutki drugiego z rzędu nieudanego sezonu dają się odczuć specjalnie dotkliwie.**

Czemu należy przypisać niepowodzenie włókiennictwa polskiego w bieżącym sezonie zimowym? Poza **kwestią pogody,** która zwłaszcza w okresie jesieni była wyjątkowo niekorzystna dla włókiennictwa, już u progu sezonu **wydatnie redukując jego zbyt,** na jego dalszy przebieg niewątpliwy wpływ wywarły **zmiany w usytuowaniu najszerszych mas konsumentów.** Nie zapominajmy, że w r. bież byliśmy świadkami szybkiego **stosunkowo wzrostu kosztów utrzymania przy powolniejszym ruchu zwyżkowym płac pracowniczych.** W ten sposób zwyżka cen artykułów spożywczych pochłaniać musiała większą część budżetu pracowniczego, redukując tym samym kwoty, jakimi konsument dysponował na cele odzieżowe.

W odniesieniu do spożycia tkanin włókienniczych **na wsi** działał inny zgoła czynnik. Wieś bowiem po długim okresie wyczerpania swego aparatu wytwórczego zaczęła **pokrywać potrzeby na odcinku renowacji tego aparatu,** likwidowania starych zobowiązań i **zakupów innych artykułów przemysłowych.**

Oba te momenty, sprzyjające dla innych działów produkcji — czy to rolniczej, czy przemysłowej — **odbiły się niekorzystnie na sytuacji włókiennictwa,** która obecnie całą nadzieję zwraca już w kierunku roku przyszłego.

Trudności na rynkach eksportowych

Brak zamówień na wywóz w dziale szalików i pledów

W kołach eksporterów szalików wełnianych, pledów podróżnych i artykułów pokrewnych duże zaniepokojenie wywołuje **zastój w eksporcie, jaki w omawianej branży nastąpił w ostatnich miesiącach.** W latach poprzednich w ciągu listopada i grudnia **zjeżdżało do Łodzi dość dużo importerów i agentów zagranicznych,** którzy w tym czasie zawierali z tym działem eksportu dość znaczne tranzakcje. W roku bieżącym **kupcy zagraniczni dotychczas do Łodzi jeszcze nie przybyli jak również brak dotąd jakichkolwiek poważniejszych zamówień a nawet zapytań listownych.**

Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, że eksport tych artykułów **rozwijał się w roku bieżącym mniej więcej do października bardzo pomyślnie.** Z krajów, do których szły szaliki wełniane, pledy i artykuły pokrewne na pierwszym miejscu wyliczyć należy **Stany Zjednoczone A. P. dalej Francję, Holandię, Belgię, Anglię, kraje skandynawskie,** kraje Bliskiego Wschodu, Australię, Honduras i t. d. Eksport szalików rozwijał się w ostatnim roku tak dobrze, że **obroty w tym dziale z zagranicą wzrosty w porównaniu z rokiem ubiegłym w przybliżeniu o około 100 proc.**

Na szczególne podkreślenie zasługuje przy kształtowaniu się omawianego eksportu fakt, że w roku bieżącym udało się eksporterom naszym nadać stosunkom handlowym z zagranicą **charakter stosunków stałych,** opartych na wzajemnym zaufaniu, w rezultacie czego w dziedzinie eksportu tych artykułów zajęliśmy na rynkach zagranicznych, w szczególności zaś na największym rynku Stanów Zjednoczonych **stanowisko na równi z Czechosłowacją, Holandią i Belgią.** Zaznaczyć należy, że ceny uzyskiwane przez naszych eksporterów kształtowały się **na poziomie zadawalającym.**

Jako główną przyczynę zastoju w eksporcie szalików sfery zainteresowane wymieniają ostatnią, bardzo **znaczną zniżkę cen surowców włókienniczych, oraz dekoniunkturę, jaką obserwujemy w szczególności na rynku Stanów Zjednoczonych.** W tych warunkach horoskopy eksportowe w tym dziale na rok 1938 przedstawiają się bardzo mgliście i niewyraźnie. (u)

Wycieczka przemysłowców łódzkich

do Włoch celem badania produkcji i zastosowania włókien zastępczych

W nadchodzącą sobotę wyjedzie **do Włoch większa wycieczka przemysłowców łódzkich oraz działaczy gospodarczych** celem zwiedzenia wystawy włókienniczej w Rzymie i zapoznania się z najnowszymi zdobyczami techniki włókienniczej, specjalnie **w zakresie produkcji i stosowania włókien zastępczych.**

Wycieczka pozostaje pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, **dr. J. Borneta,** zaś w skład jej wchodzą: naczelnik wydziału przemysłowego Min. Przemysłu i Handlu radca **St. Wallas,** nacz. wydz. przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, **inż. E. Głogowski,** dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, **inż. K. Bajer,** wicedyr. Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej **Al. Piwkowski** oraz przedstawiciele kilkunastu firm łódzkich.

Pierwszym etapem wycieczki będzie Mediolan, gdzie wycieczka zwiedzi fabryki, należące do światowego koncernu **„Viscosa".** Następnie uczestnicy wycieczki udadzą się do Rzymu **celem zwiedzenia odbywającej się wystawy włókienniczej,** która — jak wiadomo — poświęcona jest głównie **włóknom zastępczym we wszystkich jego odmianach i gatunkach.**

Poza wystawą wycieczka zwiedzi Badawczy Instytut Włókienniczy w Rzymie oraz Techniczną Szkołę Włókienniczą. Powrót wycieczki do kraju nastąpi 23 b. m.

Organizacja Rady Handlu Zagranicznego

Utworzenie Komitetu Morskiego

Rada Handlu Zagranicznego, wyłoniła na podstawie swego statutu szereg organów pomocniczych, a między nimi **i Komitet Morski.**

Zadaniem tego komitetu jest przeprowadzenie prac w zakresie spraw portowych w szczególności zaś spraw ustroju i rozbudowy portów polskiego obszaru celnego, organizacji pracy w portach, opłat portowych, połączeń portowych z zapleczem, komunikacji morskiej i wreszcie spraw **dotyczących połączeń komunikacji lądowej i śródlądowej,** związanych z potrzebami handlu zagranicznego.

W dniu 3 grudnia rb w lokalu Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Morskiego.

Utrzymana tendencja

na rynkach bawełny

Od kilku dni na rynkach surowej bawełny **notowana jest tendencja dość stała,** w związku z czym kursy zarówno na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, jak i na pozostałych giełdach światowych, a szczególnie na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu **nie ulegają żadnym prawie zmianom** i różnice kursowe z dnia na dzień wahają się w granicach od 3 do 4 punktów i to zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym.

Naogół na giełdach tych panuje nadal **sytuacja raczej niewyjaśniona.** Dalsze kształtowanie sie cen bawełny uzależnione jest obecnie w pierwszym rzędzie od **sprawozdania, jakie ogłoszone zostanie dziś przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.** (h)

„Dzień kupca polskiego" w Łodzi

W dniu dzisiejszym kupiectwo chrześcijańskie obchodzi **„Dzień kupca polskiego".** Na terenie Łodzi uroczystości, związane z tym dniem rozpoczną się o **godz. 10 rano** nabożeństwem w kościele katedralnym, na które przybędą **wraz z pocztami chorągwianymi** wszystkie organizacje, grupujące kupiectwo chrześcijańskie.

O godz. 10.45 nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, po czym zbiorowy przemarsz do Resursy przy ul. Kilińskiego 123, gdzie odbędzie się **akademia** z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

W związku z uroczystościami rozpisany został również **konkurs wystaw sklepowych.** Konkurs, w którym biorą udział członkowie zrzeszeń, organizujących uroczystości, trwać będzie jeden dzień.

Podwyżka podatku obrotowego we Włoszech

Z dniem 1 grudnia wprowadzone zostały zmiany w stosowaniu podatku obrotowego, który został podwyższony przeciętnie z 2 i pół do 3 proc. Poza tym podwyższone zostały niektóre inne podatki.

Giełda pieniężna

Warszawa, 7 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 294.15, Bruksela 89.85, Gdańsk 100, Helsingfors 11.65, Londyn 26.41, Nowy Jork 5.27,38, Nowy Jork kabel 5.27,63, Oslo 132.65, Paryż 17.98, Praga 18.57, Sztokholm 136.10, Zurych 122.20. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 293.15, franki francuskie 17.73, szwajcarskie 121.70, belgi 89.60, funty angielskie 26.32, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 59.80, korony czeskie 16.70, duńskie 117.30, norweskie 132, szwedzkie 135.45, liry włoskie 20.80, szylingi austr. 97.50, marki fińskie 11.25, niemieckie 113, niemieckie srebrne 117.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była również mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 108.25, Cukier 33.50—33.15, Węgiel 25.88—25.75, Lilpopy 56—56.50, Norblin 65, Starachowice 31.50—31.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 66.50, seria 88, II em. 75.50, seria 87, 4 proc. dolarowa 40.50, 4 proc. konsolid. 63—62.75—63, drobne 62.25—62, 5 proc. konwers. 63.63—63.75, 4 i pół proc. wewn. 60—59.75, 4 i pół ziemskie 58—57.75, 5 proc. Warszawy 65.50—65.63, 5 proc. W-wy 1933 r. 66.50, 5 proc. Łodzi 1933 r. 59, 6 proc. oblig. Warszawy I em. 66.50—66, drobne 65. W obrotach pozagiełdowych: 6 proc. oblig. m. W-wy VIII i IX em. 63.50, 3 proc. ziemska 54.25, odcinki po 500 zł. 58, Rudzki 9.60, Żyrardów 57.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.00—30.75, pożyczka inwestycyjna I-sza emisja 76,75—76.50, poż. inwestycyjna II em. 76.00—75.75, poż. konsolidacyjna grube 63.50—63.25, poż. konsolidacyjna drobne. 62.25—62.00, poż. wewnętrzna 59.25—59.00, poż. konwersyjna 63.75—63.00, 5 proc. L. Z. seria X-ta 59.00—58.75, Bank Polski 108.50—108.00. Tendencja mocna.

GIEŁDA MIĘSNA.

Na giełdzie mięsnej w Łodzi wczoraj nastrój był spokojny, towar znajdował się w zaofiarowaniu, przekraczającym nieznacznie zapotrzebowanie, obroty średnie. Tendencja w dalszym ciągu utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Ogólna podaż w cyfrach przedstawiała się następująco: bydła łącznie 355 sztuk, obrót 326 sztuk, pozostało 29 sztuk, cieląt 461 sztuk, obrót 458, pozostało 3 sztuki, owiec 61 sztuk, obrót 61 sztuk, świń 999 sztuk, obrót 990 sztuk, pozostało 9 sztuk.

Naogół towar całkowicie został wyczerpany, co jest zresztą zjawiskiem zwykle notowanym przed dniem świątecznym.

Ceny kształtowały się następująco: krowy dobrze opasione 65—75 gr. za kilo żywej wagi, średnio opasione 50—60 gr., mało opasione 35—45 gr., byczki mało opasione 30 gr., buhaje dobrze opasione 55—60 gr., jałowice mało opasione 35—40 gr., bydło wychudzone 28—30 gr. za kilo żywej wagi; cielęta pełnomięsiste (powyżej 40 kg.) 52—66 gr. za kilo żywej wagi; owce 47 gr. za kilo żywej wagi; świnie słoninowe powyżej 100 kg. — 105—115gr., za kilo żywej wagi, poniżej 150 kg. 96 do 108 gr., świnie mięsne powyżej 110 kg. 85—97 gr., od 80 do 110 kg 75—86 gr., maciory 90—105 gr., świnie wychudzone 75—90 gr. za kilo żywej wagi.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 6-go grudnia 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.63, grudzień 7.87, styczeń 7.86, luty 7.89, marzec 7.93, kwiecień 7.94, maj 7.96—98, czerwiec 7.98, lipiec 8.01, sierpień 8.03, wrzesień 8.05, październik 8.07.

NOWY ORLEAN: Loco 8.04, grudzień 7.97—8.00, styczeń 7.97, marzec 8.05, maj 8.07, lipiec 8.11, październik 8.12—14.

LIVERPOOL: Loco 4.62, grudzień 4.47, styczeń 4.49, luty 4.51, marzec 4.54, kwiecień 4.56, maj 4.58, czerwiec 4.59, lipiec 4.61, sierpień 4.62, wrzesień 4.64, październik 4.66, listopad 4.67, grudzień 4.69.

Giza: Loco 7.09, styczeń 6.38, marzec 6.45, maj 6.51, lipiec 6.56, wrzesień 6.56, październik 6 68, listopad 6.64.

Egipska: Loco 8.12.

Upper: Loco 5.94, listopad 5.72, styczeń 5.58, marzec 5.58, maj 5.61, lipiec 5.65, wrzesień 5.65, październik 5.72.

BREMA: Loco 9.77, styczeń 8.88, marzec 9.17, maj 9.34, lipiec 9.55, październik 9.70

ALEKSANDRIA: Giełda nieczynna.

Konkurencja włókiennictwa włoskiego na rynkach Bliskiego Wschodu

Eksport włoskich tkanin wełnianych i półwełnianych do krajów zamorskich wykazuje ostatnio **znaczny wzrost.** Od stycznia do września rb wyeksportowano ogółem 70.300 q, z czego m .in. 20 tys. q do Indii brytyjskich i Cejlonu, 9000 q do Afryki Południowej, 3200 q do Chin, 2000 do Egiptu i Angolii itd.

Szczególnie dokliwa staje się dla eksportu polskiego konkurencja włoskiego przemysłu włókienniczego na rynkach Bliskiego Wschodu.

Ogłoszenie.
DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi na podstawie § 57 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia r. b. (Dz. U. R. P. Nr.41) oraz zarządzenia z 14 października rb. za N. D. II. 26869/3/37, zawiadamia, że Zebrania Wyborcze Członków Towarzystwa Kredytowego dla Wyboru Pełnomocników i ich Zastępców odbędą się w Gmachu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 21 w następujących terminach:

a) dla Okręgu Wyborczego I w dniu 9 stycznia 1938 r. o godzinie 16,
b) dla Okręgu Wyborczego II w dniu 16 stycznia 1938 r. o godzinie 16 i
c) dla Okręgu Wyborczego III w dniu 23 stycznia 1938 r. o godzinie 16.

Zebrania Wyborcze będą prawomocne, nie zależnie od liczby przybyłych na nie osób.

Zebranie każdego okręgu wybiera 30 Pełnomocników i 10 Zastępców Pełnomocników.

Spisy członków każdego Okręgu, uprawnionych do uczestniczenia w Zebraniu Wyborczym, będą wyłożone w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w godzinach od 9 do 15 i od 17 do 20 od 9 do 23 grudnia 1937 r. włącznie. W tym samym terminie Członkowie Towarzystwa Kredytowego mają prawo składać do Komitetu Nadzorczego wnioski o sprostowanie ewentualnych niedokładności spisów. Decyzje Komitetu Nadzorczego na złożone wnioski o sprostowanie spisów Wyborców zapadną w ciągu 3 dni od dnia złożenia tych wniosków.

Wybór Pełnomocników i ich Zastępców będzie dokonany spośród kandydatów, zgłoszonych na Zebraniu Wyborczym. Listy kandydatów na Pełnomocników i ich Zastępców powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem przez conajmniej 20 członków, obecnych na Zebraniu Wyborczym, z oznaczeniem numeru hipotecznego należącej do podpisującego nieruchomości. Wybór będzie dokonany przez głosowanie tajne—oddzielnie Pełnomocników i oddzielnie Zastępców.

Każdy wyborca ma na Zebraniu Wyborczym jeden głos, nie zależnie, od wysokości pożyczki i ilości nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa. Osoby, uprawnione do głosowania, mogą umieścić na wydanej przez Biuro Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego karcie wyborczej Pełnomocników imiona i nazwiska 30 kandydatów, na karcie zaś wyborczej Zastępców — 10 kandydatów.

Karta, zawierająca liczbę kandydatów mniejszą, niż określono w ustępie poprzednim, jest ważna, karta zaś z liczbą większą — jest nieważna.

Osoby, uprawnione do głosowania, uczestniczą w Zebraniach Wyborczych osobiście i jedynie w tym Okręgu, do którego należą, mogą jednak być wybrani na Pełnomocników lub na Zastępcę przez Zebranie Wyborcze innego okręgu.

Osoba, uprawniona do głosowania, może upoważnić małżonka lub dziecko pełnoletnie do reprezentowania jej na Zebraniu Wyborczym.

W imieniu osób, będących pod opieką lub kuratelą, działają ich przedstawiciele ustawowi

Współwłaściciele nieruchomości mogą być, na podstawie formalnego upoważnienia, reprezentowani przez jednego spośród siebie.

Osoby prawne mogą być reprezentowane na Zebraniu Wyborczym przez jednego ze swych przedstawicieli, upoważnionego specjalnie. Przedstawiciel taki posiada jednak tylko prawo czynne (może wybierać) bez prawa biernego (nie może być wybranym).

Każdy uprawniony do głosowania Członek Towarzystwa otrzymuje za zgłoszeniem się w Biurze Dyrekcji Towarzystwa, kartę uczestnictwa. Udział w Zebraniu Wyborczym bez karty uczestnictwa jest niedopuszczalny.

Wydawanie imiennych kart uczestnictwa nastąpi: dla wyborców 1) I Okręgu Wyborczego od 24 Grudnia 1937 r. do 8 stycznia 1938 r. włącznie, 2) II Okręgu Wyborczego od 2 stycznia do 15 stycznia 1938 roku włącznie i 3) III Okręgu Wyborczego od 8 stycznia do 22 stycznia 1938 r. włącznie.

Przy wejściu na Zebranie Wyborcze każda z osób, uprawnionych do uczestnictwa, otrzymuje dwie karty do głosowania, opatrzone pieczęcią Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi: jedną — do wyboru Pełnomocników, drugą — do wyboru Zastępców.

Dotychczasowe legitymacje Członkowskie są nieważne.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
miasta Łodzi.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na:

1) zwózkę węgla z kolei (st. Łódź-Fabryczna) na teren Gazowni;

2) dostarczanie furmanek fabrycznych dla Gazowni.

Slepe kosztorysy oraz warunki przetargowe w cenie po zł. 2.— za każdy komplet do nabycia w biurze Gazowni ul. Targowa nr. 18, pokój nr. 4 codziennie w godz. 11—12.

Termin składania ofert upływa w dn. 20 grudnia 1937 r. o godz. 12.

Łódź, dnia 7 grudnia 1937 roku.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Kronika radiowa

TRANSMISJA Z POSIEDZENIA POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Dnia 8-go grudnia, t. j. w środę, o godzinie 20.10 Polskie Radio transmituje uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury. Sprawozdawcą będzie Adam Galis. Tegoż dnia Warszawa II o godz. 22.00 nada przemówienie Kornela Makuszyńskiego, transmitowane również z posiedzenia P.A.L.

PIERWSZE WYKONANIE UTWORU SCHUBERTA W POLSCE.

W czwartek, dnia 9-go grudnia o godz. 22.00 wykonane zostanie po raz pierwszy w Polsce nieznane u nas dzieło Schuberta — „Nokturn" op. 148 na trio fortepianowe. W tej samej audycji program przewiduje również Kwintet op. 114 Schuberta skomponowany na fortepian, skrzypce, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. Jako wykonawcy wystąpią: Rosenbaum, Kmitowa, Szaleski, Halber i Śliwiński.

KATEDRALNY CHÓR POZNAŃSKI.

Wśród projektowanych na bieżący sezon radiowych audycyj chóralnych na miejsce czołowe wysuwają się koncerty Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. księdza dr. Wacława Gieburowskiego.

Chór ten, którego tradycje sięgają czasów bardzo dawnych, należy dziś do najlepszych zespołów kościelnych Europy. Koncerty, z którymi chór ks. Gieburowskiego ostatnio wystąpił zagranicą np. we Frankfurcie nad Menem i w Paryżu spotkały się wszędzie z najwyższym uznaniem. Koncert pierwszy nadany będzie przez Polskie Radio dnia 8-go grudnia, w środę, o godzinie 17.15 i w całości zostaje poświęcony muzyce włoskiej.

Konika szachowa

Dr. Aliechin ponownie mistrzem świata

Mecz szachowy Euwe — Aliechin o tytuł mistrza świata zbliża się ku końcowi. 24 partia meczu zakończyła się przegraną dr. Euwego w 40 posunięciach.

Rozegrana wczoraj w Hadze 25 partia meczu została przerwana w pozycji wygranej dla dr. Aliechina i należy przypuszczać, że po dokładnej analizie, dr. Euwe skapituluje, nie wznawiając gry. Wobec tego, że dr. Aliechin ma obecnie 14½ p., dr. Euwe za — 9½ p., należy uważać, że zakończenie tej partii ostatecznie przesądzi los meczu na korzyść dr. Aliechina, który po 2-letniej przerwie ponownie zdobywa mistrzostwo świata. Pozostałe jeszcze do rozegrania 5 partii mają znaczenie tylko formalne i nie mogą już wpłynąć na rezultat walki.

W pismach zagranicznych ukazały się wzmianki o pertraktacjach, jakie obecnie prowadzi b. mistrz świata CAPABLANCA celem doprowadzenia do rewanżowego spotkania o mistrzostwo ŚWIATA Z ALIECHINEM. Pertraktacje są na dobrej drodze i mecz odbędzie się w najbliższych 2 latach w Argentynie, gdzie champion kubański ma szczególnie dużo sympatyków. Wkrótce po ukończeniu meczu z Euwem wyjeżdża Aliechin na tournee po Południowej Ameryce. W pierwszym rzędzie weźmie on udział w wielkim turnieju południowo-amerykańskim w Montevideo.

W. I. Z. O.

W środę, dnia 8-go b. m., o godz. 9-ej wiecz. punktualnie, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z referatem p. d-ra M. Kleinbauma z Warszawy na temat: „Państwo żydowskie i jego dalsze losy".

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości wyłącznie za zaproszeniami.

Swój doroczny „Wielki Kiermasz" otworzy W.I.Z.O. w sobotę, dnia 11-go grudnia o godzinie 9-ej wiecz. Otwarcie uświetni swą obecnością p. Natan Bystrycki z Palestyny.

Bilety na otwarcie w cenie 50 groszy sprzedaje sekretariat „W.I.Z.O." w czwartek i piątek od godz. 5-ej do 8-e wieczór.

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 9-go grudnia 1937 roku o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. H. Farbera p. t. „Wyłączniki wysokiego napięcia".

DONIOSŁY WYNALAZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Osramówki „D" w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20 procent.

Bardzo jasne i wydatne światło Osramówek „D" jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu, niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz matowanymi.

Widzimy więc, że zarówno wzgląd na własną kieszeń, jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D", które są towarem najwyższego gatunku, — a w cenie nie różnią się, od żarówek dotychczas stosowanych.

Do akt Nr. Km. 1020/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go PIOTR KĘSIAK, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Przędzalnianej Nr. 82 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepu, 200 metrów szyby okiennej, 500 kg. farby i 500 pudełek emalii oszacowanych na łączną sumę zł. 1600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 grudnia 1937 r.

Komornik :(—) P. KĘSIAK.

Sprawa Marianny Brendler p-ko Feliksowi i Romualdzie Czerwińskim.

Do akt Nr. Km. 1481/XI/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 54 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia składu składającego się z szafy dużej 2-u ściennej z szufladami, 2 kontuarów z gablotkami, szafy sklepowej 4-o drzwiowej, 7 rozpylaczy, wody kolońskiej, 28 pendzli do golenia i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 677.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 listopada 1937 r.

Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

POSZUKIWANY swat, mający dostęp do inteligentnych domów. Oferty sub: „P. W.".

ZAGINĄŁ piesek brązowy, rasy pekińczyk. Odprowadzić za wynagrodzeniem Dowborczyków 4 m. 2.

OŚWIADCZAM, że wszystkie weksle z wystawienia E. Berger, Nowomiejska nr. 10 na zlecenie I. Ławit, są sfałszowane i takowych nie wykupię. E. Ch. Berger, Nowomiejska 10.

UNIEWAŻNIAM weksel zł. 70, wystaw ca p. S. Klimowicza p. 17.XII-37 Radwańska 4, za który nie otrzymałem pokrycia. S. Miszkit. Przejazd 40.

ZGUBIONO matrykułę na imię Chaji Cywji Ptasznik wydaną w szkole Nr. 135.

POKAZ — WYSTAWA p. t.
„PRZYGOTOWUJEMY ŚWIĘTA"
(nakrycie stołu wygilijnego, weselnego, pierniki, przepisy i t. p.)
organizuje Szkoła Gospodarcza
ul. Wodna 40
w dn. 11, 12 i 13 grudnia b. r.
Wystawa otwarta w sobotę o godz. 17—20-ej, w niedzielę i poniedziałek od 10—20-ej.

Kupno i sprzedaż

PLACE tanio do sprzedania przy ul. Nowo-Pańskiej i róg Kątnej Nr. 11 i 13 oraz lokale fabryczne do wynajęcia przy u. Kątnej Nr. 5, tel. 255-03.

OKAZYJNIE sprzedam meble mahoniowe, dywany, żyrandole, Żwirki 8 m. 4, od 16—18.

STOŁOWE, sypialki, gabinety w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach do nabycia w fabryce mebli M. Besser, Śródmiejska 54.

DOM murowany front i oficyna, mieszkań 28 do sprzedania tanio, ul. Piaseczna Nr. 22, u gospodarza.

KUPIĘ duże biurko amerykańskie, telefon 147-02.

STOŁY warsztatowe stolarskie z narzędziami kupię okazyjnie. Zgłoszenia do „Expressu"—Łódź, Piotrkowska 49, pod „Stoły".

ROCZNY seter czarny rasowy do sprzedania, tel. 205-46, godz. 2—3.

SKLEP z przylegającym mieszkaniem na sprzedaż nabiału, mięsa, galanterii i inne. Aleja 1 Maja 35. 11

FUTRA — płaszcze fokowe, karakułowe, łapkowe, lisy etc. najtaniej i najdogodniejsze warunki poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27, front, II piętro. Urzędnikom rabat.

Lokale

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

LUKSUSOWE mieszkania 2 i 3 pokojowe i kuchnie z holami i centralnym ogrzewaniem oraz pokój pojedyńczy. Do oglądania codziennie od 3—4. Anstadta 3.

DUŻY, słoneczny frontowy pokój umeblowany do wynajęcia, Południowa 28, I p. lewy front m. Nr. 8.

DLA MAŁŻEŃSTWA elegancki słoneczny, umeblowany pokój z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni do wynajęcia, Andrzeja 7 m. 8-a od godz. 1-ej.

4-POKOJOWE słoneczne frontowe mieszkanie, pierwsze piętro, świeżo wyremontowane do wynajęcia, Przejazd 19 (Kilińskiego 93).

SŁONECZNY pokój o dwóch oknach z wszelkimi wygodami, wejście oddzielne, do oddania, Południowa 28, m. 34.

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój frontowy umeblowany, wszelkie wygody, telefon, Południowa 20, m. 3.

POKÓJ z utrzymaniem dla małżeństwa lub pojedyńczej osoby do wynajęcia, Narutowicza 45, m. 3-b, telef. 203-53.

POKÓJ umeblowany frontowy dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Pomorska 41-a, m. 1.

POKÓJ z wszelkimi wygodami, telefonem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Wólczańska 91, m. 29, tel. 243-07 godz. 2—4.

POKÓJ umeblowany (lub bez) łazienka przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Pomorska 82/12.

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie, świeżo wyremontowane, wszelkie wygody, oficyna, III p. Zawadzka 14, do wynajęcia.

POKÓJ umeblowany z wygodami, wejście z korytarza, dla jednego pana, — Śródmiejska 27, lewa of. m. 7-a.

SALA 11.5x5.5 na warsztat pracy do wynajęcia natychmiast, Piłsudskiego nr. 66.

DUŻY POKÓJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla 2 panów lub pań, Dowborczyków 13 m. 5-a, prawa oficyna, II p.

SALE fabryczne kompletnie urządzone w centrum do wynajęcia korzystnie, tel. 265-46.

SŁONECZNY pokój przy rodzinie do wynajęcia, Pomorska 41-a, m. 12.

Posady

POSZUKIWANA wykwalifikowana instruktorka bieliźniarstwa (izraelitka). Oferty sub: „L. F.".

POTRZEBNA panienka do 3-letniego dziecka. Zgłosić się Alfa, Narutowicza nr. 4.

MŁODA, zdolna, inteligentna osoba, ze średnim wykształceniem, poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty sub: „Poszukująca zajęcia".

BLACHARZY wykwalifikowanych na roboty samochodowe poszukuję. Zgłoszenia z warunkami do „Expressu", Łódź, Piotrkowska 49, pod: „Dobry fachowiec".

RUTYNOWANY buchalter bilansista na posadzie przyjmie dorywczą pracę na godz. wieczorowe. Oferty „H. Z.".

FRYZJER męski na stałą posadę poszukiwany — Zakład. Zamenhofa 1.

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec zaprowadza i prowadzi księgi. Bilanse, Nadzory. Tanio. Zgłoszenia: Łódź I. Skrzynka pocztowa 543.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od zaraz. Tylko dobre i długie świadectwa. Al. Kościuszki 21, m. 8.

MŁODA biuralistka ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie poszukuje pracy. Jakiekolwiek warunki, tel. 212-62.

POSZUKIWANA osoba energiczna, gospodarna, umiejąca szyć, do 4-o letniej dziewczynki, mogąca się również zająć gospodarstwem. Tylko piśmienne oferty z referencjami wraz z podaniem wysok. wynagrodzenia, kierować do B. O. Fuksa, Piotrkowska 87 sub: „Czystość".

POSZUKIWANI zdolni inteligentni akwizytorzy do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych. Możliwość wielkiego zarobku. Oferty pod „M. K. 70". 2—1

BUCHALTERKA z wieloletnią praktyką przyjmuje prowadzenie miarodajnych dla władz ksiąg po cenach przystępnych. Tel. 17-871. 8

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Kolonie dla młodzieży na czas ferii zimowych pod kierownictwem M. Kobrowej. Willa komfortowa. Instruktor narciarski. Zgłoszenia: Kilińskiego 141 w godz. 10—14 i 18—20. Tel. 176-47.

ZAKOPANE — Nowowybudowany luksusowy pensjonat „KAPRYS", droga do Białego, tel. 11-43, pod zarządem Heleny Silberfeld. (Pensjonatu „Primavera" nie prowadzę). Nowoczesny komfort. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwintna. 30

ZAKOPANE „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny 50-pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrze i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 16-51.

PENSJONAT pierwszorzędny na Wiśniowej-Górze przyjmie komplet dzieci na święta. Wiadomość telefon 149-05. 11

ZAKOPANE. Bella Haltrecht Cukierowa zabierze młodzież szkolną na wakacje zimowe do pierwszorzędnego pensjonatu. Zgłoszenia: Wólczańska 62, tel. 168-74. Godz. 9—12 i 2—4.

WIŚNIOWA-GÓRA (willa Jakubowicza) Kolonie zimowe dla dzieci i młodzieży szkolnej. R. Rozenówny czynne od 20 grudnia r. b. Informacje Zachodnia 59, tel. 160-81.

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „Oaza". Droga do Białego tel. 1289 — przyjmuje zgłoszenia. Zarząd R. i M. Piwokowie.

KRYNICA Pensjonat „Adrja" tel. 122, pod zarządem T. Rubinsztejnowej czynny od 1 grudnia. Ceny przystępne.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.